

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęczone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu 7-ym b. m. przypada pamiątka św. Tomasza z Akwinu; nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej odbędą się w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 9-go b. m.

— W dniu jutrzejszym odbędą się zwykle czwartkowe nabożeństwa na cześć Najświętszego Sakramentu i z wystawieniem takowego w kościołach: archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek).

— Jutro nabożeństwo pasyjne w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) uroczysta wotywa ku adoracji Najśw. Sakramentu, a to na intencję miejscowego bractwa.

Przegląd polityczny.

Si vis pacem, para bellum — brzmiało z onegdajszych oświadczeń węgierskiego prezesa ministrów, pana Tiszy, złożonych w toku rozpraw nad zbudowaniem kolei strategicznej z Munkacza do Bieskidów karpackich. Jakkolwiek świeżo w Berlinie zawarto przymierze, mające utrwalić na pewien czas pokój europejski, przecież opinia publiczna, zarówno w Austrii jak w Niemczech, nie przyjęła tej wieści z tą niezłomną ufnością, jaką napawać zwykły fakta naturalne i w położeniu ogólnym uzasadnione. Przymierze powitano jako chwilową ulgę w kołach, które politykę traktują pozytywnie i rachują, ile każda jej ewolucja kosztuje. Z niedowierzaniem i kwaśnym sarkazmem przyjęto natomiast wiadomość o niem w sferach pojmujących, że podstawą rozwoju politycznego państw są głębiej sięgające w duszę ludów interesa, potrzeby i zasady. Jakkolwiek przeto kolej munkacko-bieskidzka jest nieomal wyłącznie strategiczną, przecież Węgry uchwalają budowę jej — i to właśnie w chwili, gdy pokój zdaje się być utrwalonym. „Utrwalonym”, powtarzają wszystkie głosy półurzędowe, „na lat pięć”.

Przegląd artystyczny.

Fryderyk Wielki powiedział niegdyś o stosunkach religijnych w swoim państwie, że życzeniem jego jest, aby w Prusach każdy starał się o swoje zbawienie w sposób, jaki mu najlepiej do smaku przypadnie.

Zdaje się, że zdanie monarchy, który sam między innymi sposobami praktykował podobno także fałszowanie pieniędzy, zaczyna teraz być hasłem w sztuce.

Tolerancja artystyczna, streszczająca się w słowach „nie to piękne co piękne, ale to co się podoba”, występuje z temi samymi pretensjami co tolerancja religijna; jak ta nie uznaje religij panującej, tak tamta wzrusza ramionami na jakieś ogólne, zasadnicze kryterjum artystyczne.

— Co mi tam estetyka — woła owa tolerancja — niech się nią „stare peruki” zajmują. Wrażenie — to grunt... Widzę Wenus z Milo, nie podoba mi się choć całe tomy o niej napisano; lepiej mi trafiają do gustu figury przed pałacem Łazienkowskim, mimo, że się z nich tak mocno śmiała będąc w Warszawie Sara Bernhardt; a jeżeli ja wolę panią X. od Sary Bernhardt — cóż mi kto zrobi?

— Albo i muzyka! Kilku napuszonych deklamatorów wypisuje mi ciągle frazesy o genialnym Beethovenie — a ja słucham i nudzę się. To znów w teatrze każą mi patrzeć na Szekspira, który mi szczerki ziewaniem porozdzierał, a wymyślają kiedy pójdę na Daniłowiczowską ulicę, gdzie boki zrywam od śmiechu. Cóż u licha, cóż to za nawracanie na oficjalną wiarę, co za estetyczny *kulturkampf!* Ja, panie, jestem wolny, swobodny człowiek i chcę się bawić jak mi się spodoba. Nikt mi nie zabroni zachwycać się obrazem w wystawie pp. Altenberga i Robiczka, ani potańczyć po muzyce Towarzystwa

Prasa francuska przoduje w sceptycznych poglądach na trwałość i szczerłość przymierza. Nie wierzy ona, aby Rosja poświęciła swoje interesa i wytknięte od wieków drogi, nie wierzy, aby owo wymierzenie na półwyspie bałkańskim dwóch sfer wpływu i działania, jednej dla Austrii, drugiej dla Rosji ubezpieczyło tak jedną jak drugą od cichej interwencji moralnej sprzymierzonego sąsiada; nie wierzy, aby kiedykolwiek Rosja mogła zrzec się historycznego szlaku przez Balkany nad Bosfor. *République française*, która w ostatnich czasach coraz częściej ocenia trzeźwo i trafnie stosunki zagraniczne, nie wierzy nawet w „uczciwe maklerstwo ks. Bismarka, które doprowadziło do zawieszenia broni pomiędzy Austrią i Rosją. Kto wie — rzuca organ francuskich oportunistów pytanie — czy książę Bismark nie kokietuje dzisiaj p. Giersa dlatego, aby tem pewniej na tory swojej polityki sprowadzić opornego aż dotąd hrabiego Kalnoky'ego, który — mając program polityczny swojego poprzednika, hrabiego Andrassy'ego — w żaden sposób nie dał się nakłonić do akcji przeciwrosyjskiej i powstrzymał bieg postanowień ks. Bismarka? *République française* może dobrym jest psychologiem, gdy przypominia odmalowany przez Enniasza typ człowieka, *qui alium amat, alium tenet*.

Powszechne zajęcie we Francji budzi w obecnej chwili sprawa innej jeszcze kategorii. Komisja reformy podatkowej na wniosek dep. Ballue uchwaliła siedmiu głosami przeciw dwóm przedstawicielom wnioszek wprowadzenia podatku od renty kapitałowej. Okrzyk zgrozy rozległ się tym razem, nie już w kołach spekulantów giełdowych, ale najuczciwszych i najkonserwatywniejszych właścicieli tytułów renty francuskiej. W ubiegłym roku wartość jej obniżono przez konwersję, teraz zamierzono ją opodatkować, jakąż w końcu wartość przedstawiać będzie? *Ne touchez pas à la rente!* ozwał się okrzyk ze wszystkich obozów, a najgłośniej z obozu — rządowego. P. Leon Say poświęcił tej sprawie dwa wyczerpujące artykuły, dowodząc, że krok podobny byłby nieroztropnym i szkodliwym. Biedny p. Ballue stał się odrazu najniepopularniejszą figurą we

Francji, chociaż przyściśnięty do muru, tłumaczy się, że myśl jego nie była oryginalną, gdyż przed laty już Gambetta projektował toż samo, tylko w ogólniejszej formie podatku dochodowego. Ale co woli o było wielkiemu Gambecie, to zaciężyło dziś na karku maluczkiego pana Ballue.

Anglja nie miała czasu rozpatrzyć się dość głęboko w skutkach aneksji Merwu przez Rosję i zbliżenia się tejże na 140 mil angielskich do „klucza indyjskiego” w Heracie, gdyż raziły ją gromem straszliwie odkrycia policji londyńskiej. Umieszczenie przez zbrodniczą rękę maszyn piekielnych na czterech dworcach londyńskich, zamach uczyniony na tysiące osób od rana do nocy tłoczących się w tych najludniejszych ogniskach ruchu stołecznego — to najstraszniejsze świadectwo zdziwienia politycznych obyczajów w naszym wieku, który stara się przeciwieć uprosić nawet sztukę wojowania! Przypuśćmy, że maszyna dynamitowa na dworcu Wiktorji wybuchłaby w chwili, gdy tenże był zaludniony, albo przypuśćmy, że przyrządy śmiertelne, ulokowane przez bohaterów dynamitu na trzech innych dworcach, nie zostałyby dość rychło odkryte przez wyborną policję londyńską, ile tysięcy ofiar niewinnych gryzłoby dzisiaj twardą ziemię! Inna to rzecz — narodowe aspiracje ludu irlandzkiego, a inna — ogrom pospolitej zbrodni, jakiej dopuścić się zamierzono pod fałszywym adresem ludności, która nie przyczyniła się do lez Erynu.

Ponieważ wszystkie owe maszyny piekielne pochodzą z Ameryki, zarówno, jak majstrowie, którzy z polecenia p. O'Donovana Rossy przebywają Atlantyck, aby „zburzyć Anglję do jej posad”, przeto Gladstone ma niewątpliwe prawo zażądania w drodze dyplomatycznej od Stanów Zjednoczonych, aby zaprzestano okrywać się nadal płaszczykiem doktrynerskiej wolności i w imieniu najprostszych zasad humanitarnej cywilizacyjnych wypłeniono zbrodnię na gruncie, kędy się wylega.

Podobno patriarchat ekumeniczny w Konstantynopolu zamierza podać W. Porcie rękę do zgody. Krok pierwszy uczyniono zwróceniem uwagi rządu tureckiego na niebezpieczeństwa wyniknąć mogące

muzycznego, ani też rozweselić się w Małym teatrze. Zapewne, że nikt nie zabroni.

Najlepszy dowód, że w Towarzystwie muzycznym urzędownie stwierdzono, iż nudną jest klasyczna muzyka a z ust naczelnego kierownika instytucji mieniającej się artystyczną wybiegł ognisty dytyramb na cześć tańca.

Najlepszy dowód, że teatr Mały świetnie się podobno rentuje, a produkuje jego uznano za tak artystyczne, iż je przenoszą co piątek na scenę, która zapewne nie spodziewała się, że po to będzie odbudowana.

Są posępni pesymiści, którzy lękają się, aby ten piątek nie okazał się kiedyś dla całego teatru feralnym; są nieuleczalni hypokondrycy, zatrwożeni tem perjurycznym przenoszeniem gustów i nawyknień knajpy do salonu; są niepoprawni nudziarze przewidyjący, że przyjdzie czas kiedy publiczność Rozmaitości nie potrafi rozróżnić reszty dni od piątku, tak, że w końcu cały tydzień będzie usiłował być do jednego dnia podobnym.

Ale co tam pesymiści, hypokondrycy i nudziarze! Kasa to grunt — sztuka na później, jak będą pieniądze, zupełnie jak w Towarzystwie muzycznym.

Pod tym względem teatr nasz i Towarzystwo muzyczne przedstawiają wiele podobieństwa i nienadarmo razem podsunęły mi się pod pióro. Jeden i drugi, stękając na biedę, uciekają się do pomocy... Fikalskich, którzy pod dewizą „taniósć i elegancja” napędzają im dochody do kasy.

Małe tylko są między nimi różnice. Teatr na przykład, choć potrzebuje szkoły, nie zakłada jej bo nie ma pieniędzy, Towarzystwo znów nie potrzebuje szkoły zakłada ją, choć nie ma pieniędzy. Wobec tego podobieństwa podstaw, któżby zważał na inne drobne dyferencje, toby się pytał czy czasem Towarzystwo z tą szkołą, którą chce mieć, nie osiągnie zupełnie tych samych rezultatów, jak teatr z tą szkołą, której nie chce mieć?

Wszystko to mniejsza — pieniędzy nie ma, to fakt (tak nas przynajmniej zapewnijają), a więc trzeba je brać ztąd, zkad przychodzą.

Pieniądze dają właśnie ci, dla których to jest piękne co im się podoba — i oto tajemnica tej estetyki naturalistyczno-kantorowiczowskiej.

„Dzieło sztuki — powiada p. Zola — jest skrawkiem natury widzianym przez pryzmat temperamentu” — a że co rubel to temperament, co pryzmat to inne barwy, więc płyną tęczywki do szuflad kasjerów i kasjerek, ażeby w szafie ogniotrwalej jednej i drugiej instytucji stać się przysłowiowymi „pieniędzmi bez barwy i zapachu”, które pod względem neutralności i tolerancji reprezentują właśnie urzędową estetykę.

I cóż dziwnego, że w Towarzystwie muzycznym we środy odzywa się głos z góry: „tańciec dzieteczki, to wam się należy za tyle polkniętych Beethovenów”; a w piątki w Rozmaitości ktoś tam namawia: „śpiewajcie, moi mili, pobawcie się po Szekspirze”.

Cóż dziwnego, że reżyserja daje takie sztuki, jak „Numer o dwóch łózkach” i „Małżeństwo we czwórce” i że publiczność na nie chodzi?

Jedyna to w swoim rodzaju publiczność!

Słyszysz ją w krzesłach rozmawiającą o tem co widzi i przysięgłabyś, że jutro już wcale do teatru nie przyjdzie; zaglądasz jutro przez ciekawość — pełna sala.

Dlaczego? co dziś sprowadziło poraż drugi i trzeci tych, którzy wczoraj, przedwczoraj wzruszali ramionami z niechęcią i niesmakiem?

To samo zapewne, co gromadzi codziennych konsumentów w niektórych restauracjach, gdzie niezbyt czysta służba, na niezbyt czystych nakryciach podaje w niezbyt pachnącej atmosferze niezbyt smakowite jedzenie.

Bo przecież nie *menu* zapowiedziane na afiszu mogło zachęcić bywalców: dwie jednoaktówki francuskie! my wiemy przecież co to są francuskie je-

z napywu duchownych rosyjskich do klasztoru na górze Athos. Zdawałoby się przeto, iż stosunki pomiędzy p. Nelidowem a fanarem greckim nie są najlepsze i że zaofiarowane przez pierwszego pośrednictwo w sporze z W. Portą nie zostało przyjętem. Grecy obawiają się z tego pośrednictwa złych następstw dla kościoła swojego w Turcji.

Br. Z.

Jeszcze o rejentach małomiasteczkowych.

O ile sędzić można z korespondencji i licznych zapytań, projekt zwiększenia liczby rejentów małomiasteczkowych wywołał na prowincji ogólne zajęcie.

Projekt ten posiada podwójne znaczenie, raz dla stosunków ogólnoprawnych kraju, powtóre dla rejentów bezpośrednio.

Co się tyczy pierwszej sprawy, bezwątpienia najważniejszej, to w niej występują okoliczności, przemawiające na korzyść zwiększenia ilości notarjuszów. Wiadomo bowiem powszechnie, iż w większości wypadków stosunki majątkowe naszych włościan pozostają całkiem pod względem prawnym nieuregulowane, oraz iż stan ten pochodzi głównie z trudności w korzystaniu z pomocy rejentalnych. Odległość interesanta od kancelarii miasteczkowej, wysokość opłat i t. d. — oto przyczyny sprawiające, iż włościanie zazwyczaj nie posiadają uporządkowanych tytułów swojej własności. Jeżeli zaś przyznamy, iż położenie takie nie jest dobrem, zgodzimy się również, iż wszelkie środki dążące do naprawy tego położenia są na czasie właściwe.

Do takich właśnie środków, zdaniem naszym, odnieść należy i wspomniany powyżej projekt. Tak przynajmniej każe wnosić opinia bezstronna... A jednak pierwszy głos, jaki odezwał się w przedmiocie zamierzonej reformy, był wprost przeciwko niej skierowany...

Mamy tu na myśli korespondencję, zamieszczoną w numerze 49-ym *Kurjera Warszawskiego*. Podaliśmy ją, jako wyraz opinii osób zainteresowanych, zastrzegając sobie możliwość wypowiedzenia własnego zdania, gdyż kwestja ta zbyt jest ważną, iżby można było poprzestać na jednostronnem jej traktowaniu. Na szczęście, w odpowiedzi wyręcza nas inny korespondent prowincjonalny, b. rejent małomiasteczkowy, któremu najchętniej odstępujemy dziś głos, jako będącemu bliżej całej sprawy i poważnie na nią się zapatrującemu.

Oto więc, co w sprawie tej pisze:

„Artykuł sz. korespondenta o projekcie zwiększenia liczby notarjuszów małomiasteczkowych traktuje przedmiot zanańdo jednostronnie.

Przedewszystkiem przeciawstawienie w nim rejenta małomiasteczkowego rejentowi powiatowemu lub gubernjalnemu właściwie do rzeczy nie należy. Mniejszy bowiem lub większy zakres pracy zarówno

leżeć muszą w obowiązkach rejenta bez względu na poziom umysłowy udających się do niego interesantów. Czyni to tylko jego zadanie więcej lub mniej mozolnem, tak jak je również czynić może mniej lub więcej popłatnem, lecz bynajmniej nie dotyczy celu zamierzonego przez powiększenie liczby notarjuszów.

Dalej najsilniej w artykule uwydatniona strona materialna projektu również przedstawia się nam w innym świetle. Stagnacja dzisiejsza, przytoczona przez sz. korespondenta jako argument przeciwko projektowi, bezwątpienia stanowi klęskę ogólną kraju. Jednak objaw to anormalny, czasowy i jako taki nie może służyć za dowód.

Inkryminowany artykuł biada nad tem, iż rejenci małomiasteczkowi po zaspokojeniu wszystkich pozycji swojego budżetu, jak utrzymanie kancelarji, opłaty pomocników, lokalu, opału, światła, utrzymanie rodziny, wychowanie dzieci i t. p., tak mało mogą oszczędzać, a zapomina o całych setkach ludzi, którzy pomimo kwalifikacji prawem wymaganej i długoletniej niekiedy służby, do posad jednak docisnąć się nie mogą. Niektórzy z nich przed reformą sądową zaszczytnie spełniali także same obowiązki rejentalne, a dziś zeszedłszy na kandydatów wyglądają każdego wakansu, jak zbawienia. Cóż o nich powiedzieć wobec stagnacji, powołanej za argument w poprzedniej korespondencji?

Lecz dotąd — wszystko to są względy poboczne, gdy tymczasem projekt zwiększenia liczby notarjuszów małomiasteczkowych posiada cele ogólniejszej natury, zmierza on bowiem do tego, iżby ogół mieszkańców w najżywoźniejszych swoich interesach zawsze i wszędzie pożądaną dla siebie znajdował pomoc, iżby nie zależał od okoliczności chwilowych, jak np. choroby, niedyspozycji, wyjazdu itd. jedyne dziś w miasteczku rejenta, i w takim razie dotkliwej nie ponosił straty.

W większem mieście rejent z łatwością znajdzie pomocnika lub zastępcę, o których w małych miasteczkach, przeciwnie, z trudnością starać się trzeba. To też często się zdarza, iż gdy rejent uda się w jedną stronę swojej jurysdykcji terytorjalnej, w drugiej stronie okazuje się pilna, niecierpiąca zwłoki sprawa, np. sporządzenie testamentu, który w razie niepiśmienności testatora tylko przez notarjusza może być ważne spisany. A wszakże między dzisiejszymi obywatelami z uwłaszczenia niewielu chyba znajdzie się piśmiennych...

Wobec tak żywoźnych celów projektu, interesy osobiste muszą zejść na plan drugi.

Niedostatek rejentów małomiasteczkowych jest ogólnie przez wszystkich stwierdzony, wątplić też należy, iżby agitujący się obecnie projekt usunięcia tego niedostatku mógł kogo w błąd wprowadzić...

B. rejent.

Konkurs na pomnik Mickiewicza.

Posiedzenie komitetu pomnika Adama Mickiewicza odbyło się dnia 1-go marca o godzinie 6-iej, po południu, w Krakowie.

Po zdaniu sprawy ze stanu funduszu, których ogólna kwota wynosi 103,149 złr. 46 ct., wybrano komisję rewizyjną do sprawdzenia rachunków, powołując do składu jej pp. dra Jakubowskiego Faustyna, dra Jordana Henryka, Pawlikowskiego Jana, dra Szlachtowskiego Feliksa.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem komisji programowej co do warunków konkursu na pomnik i uchwalono zaprosić polskich rzeźbiarzy do współubiegania się w konkursie, którego warunki są następujące:

1) Pomnik stanąć ma w Rynku miasta Krakowa w pobliżu kościoła Panny Marji i Sukienic, przed szeregiem domów połaci północnej Rynku. Odpowiednie miejsce wskaże dołączony plan sytuacyjny. Pozostawionem jest pomysłowi artysty, w którą stronę Rynku twarz Mickiewicza obrócić zechce. Obrona przez artystę strona twarzy ma być na załączonym planie wyraźnie wskazana.

2) Pomnik, mając stać w środku placu, ma być samodzielnym z dominującą postacią Mickiewicza, jako narodowego wieszcza.

3) Pomnik projektowany winien zachować charakter stylu odrodzenia z użyciem granitu na części architektonicznej, brązu na figurę główną, grupy lub figury dodatkowe, także płaskorzeźby i szczegóły ornamentacyjne.

4) Koszta wykonania mającego pomnika, według przedłożonego projektu, nie mogą przechodzić sumy 125,000 (sto dwudziestu pięciu tysięcy) złotych austriackich.

5) Przyjmowane będą do konkursu tylko rzeźbione projekta, wykonane w gipsie na skalę $\frac{1}{10}$ rzeczywistej wielkości. Wymaga się przytem tak starannego wykonania modeli, iżby dawały dokładną miarę sadu o zdolności wykonania utworu. Dlatego też wolno będzie projektującym dołączać na większą skalę modelowane główne postacie z pomnika. Projekta rysunkowe lub same fotografie, choćby robione z rzeźb przygotowanych do konkursu, przyjmowane nie będą. Środków tych jednak wolno użyć dla objaśnienia.

6) Układ pomnika powinien odpowiadać warunkom monumentalnym, tak w części figuralnej jak i architektonicznej.

7) Terminem ostatecznym do nadsyłania prac konkursowych jest dzień 31-y grudnia roku 1884-go, do godziny 3-iej po południu.

8) W skład jury wejdzie, obok znawców i artystów krajowych, dwóch zaprosić się mających znakomych rzeźbiarzy zagranicznych; jury przyzna nagrody, a komitet je wypłaci.

9) Nazwiska sędziów ogłosi komitet na trzy miesiące przed terminem konkursu.

dnoaktówki w teatrze Małym, znamy wszystkie subtelnosci tłumaczenia tego rodzaju utworów i wszystkie finezje gry!

Ta naprzykład pierwsza „Numer o dwóch łózkach” — jaka to w niej dowcipna inwencja!

Spotyka się w jednym pokoju hotelowym, nie wiedząc o sobie, dwóch mężów jednej żony, z których każdy wprowadzony został do numeru, sądząc, że będzie sam, gdy sprytny oberżysta skorzystał z dwóch łózek i dwóch umieścił podróżnych. Jakim sposobem ci panowie stali się mężami wspólnej żony, nie warto opowiadać, dość, że dowiedziawszy się, że im los tę samą kulę do nóg przykuł, usiłują jeden drugiemu na wyłączną własność ten ciężar odstąpić. Jest próba pojedynku, jest gra w *écarté* o przegranie żony, aż dopiero wiadomość o śmierci nieobecnej na scenie bohaterki rozwiązuje spór, urozmaicając zakończenie tańcem uszczęśliwionych małżonków. Ten ostatni motyw szczególnie jest bardzo przyjemny.

Mężami byli pp. Turczynowicz i Sikorski, dwie antypodyczne aktorskie natury: jeden cały na zewnątrz w gestach, w krzykach, drugi skupiony, suchy i może tem skupieniem, tą suchością właśnie komiczny.

Dlaczego p. Turczynowicz tak się rozrzuca, szamocze, krzyczy? Żywość i humor nie polegają na wrzaskliwej dykcji i na telegrafowaniu rękami. Niech gwałtowny amant bierze przykład z p. Nowickiego, który niedawno jest na scenie, a nierównie się na niej taktowniej znajduje i jest widocznie obiecującym materialem na kochanka.

Pan Sikorski ma rzeczywiste zdolności komiczne. Jego komizm angielski, prawie serjo, nie bawiący się sam sobą, budzi często śmiech bardzo szczery. Trzeba tylko popracować nad głosem chropowatym i nieposkusnym, nad zewnętrzną charakterystyką, która jest zawsze zamazana, prawie brudna.

„Małżeństwo w czwórke” dlatego tak się nazywa, że przy młodem stadle mieszkają teść i teściowa, a kłóćąc się nawzajem, dręczą swoje dzieci i

maga im spokój pierwszych dni pożycia. Rzecz oklepana, zupełnie egoistyczna z dwojgu. Dwie figury starych, jako rysunek, więcej warte od młodego małżeństwa, które jest doskonale błędem; grają one za siebie i wiele pracy pani Borkowskiej, ani panu Siennickiemu nie przysporzyły.

Wznowione „Miodowe miesiące” Madejskiego są raczej przeniesionymi z Rozmaitości, gdzie je grano dobrze. Tu skala musiała się naturalnie obniżyć... choć trzeba przyznać, że nie spadła do tej trywjalnej popolitości, którą cały teatrzyk zdaje się być na wskroś przesiąknięty. Panna Jerzynówna weale dobrze zaprezentowała się w roli młodej mężateczki. Było w jej grze dość swobody i naturalności. Gdyby między dwoma momentami roli w pierwszym akcie, między daniem się a godzeniem znalazło się więcej rozmaitości, a w drugim akcie w nauce dawanej mężowi więcej finezji, postać cała wieleby na tem zyskała. Miejmy nadzieję, że to z czasem przyjdzie. Z innych grających na wzmiankę zasługują p. Sikorski, jako bardzo pocieszny mąż szukający ciągle swojej żony i p. Nowicki, który dowiódł, że i w charakterystycznym repertuarze może być spożytkowany z korzyścią. O panie Czoznowskiej nawiasem wspomnieć wypada, że zupełnie roli nie umiała.

Na tem nie koniec.

Jeszcze nie ostygła atmosfera pierwszej premiery, kiedy w dwa dni później dano drugą — „Dziewczę z Sorrento”, operetkę Vasseura.

Operetka uchodzi za specjalność Małego teatru.

Czy słusznie — wieleby o tem mówić można. Specjalność polegająca na tem, że zamiast prawdziwej partycji, wykonywa się wbrew wszelkiej przyzwoitości i z uszczerbkiem nie tylko praw autora, ale wartości jego dzieła, rodzaj plagiatu rozpisanego na instrumenta obcą ręką. Taka specjalność jest wielce problematyczna.

Tembardziej, że co do wykonania trzeba chyba

nie wyjeżdżać po za rogatki Warszawy, ażeby je uważać za średnio chociażby zadawalniające.

Ma u nas operetka parę osób, których nazwiska na afiszu posiadają siłę przyciągającą; ma p. Morozowicza, aktora zdolnego choć jednostronnego; panią Zimajerową, artystkę w swoim rodzaju utalentowaną i dowcipną; panią Majeranowską, której dobra szkoła i gust mogłyby, właściwie użyte, nadać jakiś ton artystyczniejszy, twardziej zazwyczaj i rubasznej całości; ale zresztą... ta orkiestra porządnie nawet niezestrojona i rzepoląca wrzaskliwie rzeczy, których efekt na odcieniach tylko może zależeć; te chóry gardłujące wszystko jednakowo w zupełnej nieświadomości, że *piano* na świecie istnieje; te kostiumy wyszarpane, podobierane z różnych epok i narodowości; te dekoracje ukazujące się w każdej z kolei operetce — ten cały nastrój prowincjonalnego teatru!

Ale coź robić... Ponieważ to ma być specjalność — nie sprzecajmy się. *De gustibus...*

Wszak tu właśnie chodzi o gust publiczności, której się to podoba.

Otóż tym razem i publiczność zawiodła się.

„Dziewczę z Sorrento”, mimo że wzięło na się sympatyczną postać p. Zimajerowej, nie zajęło nikogo, znudziło bardzo wielu.

Zawiele już tych przemian osób jednych na drugie, zawiele dziewcząt z ludu zostających księżniczkami, zawiele figur o jednym nadużytem nazwisku, spotykających się oko w oko na scenie, zawiele tych samych *szufladek* dopasowywanych do tych samych sytuacji.

Gdybyż przynajmniej muzyka!

Ale i tu muza podskakuje sobie bez ceremonji pod podobne rytmy śladami swoich towarzyszek — nie świeżego, nie oryginalnego, nie interesującego!

W oryginalne, gdybyśmy go mogli usłyszeć, może instrumentacja zastanowiłaby czemś godnem uwagi — ale ponieważ nie wiemy jak swój utwór in-

10) Pierwsza nagroda w sumie 3,000 złr. przyznana będzie projektowi bezwzględnie dobremu, który według orzeczenia jury odpowiada warunkom wykonania. Dwie drugie w kwotach 1,500 i 1,000 złr. przeznaczone są dla najlepszych stosunkowo projektów. Projekta premijowane zostają własnością komitetu pomnika Mickiewicza.

11) Modele zaopatrzone odpowiednimi godłami z dołączeniem zapieczetowanych kopert, mieszczących nazwisko i adres autora projektu i podobnymi godłami na wierzchu zaopatrzone, nadsyłać należy za zwrotem połowy kosztów do prezydium rady m. Krakowa; wszelkie objaśnienia i kosztorysy dla użytku sędziów winny być w osobnych nadsyłane kopertach.

12) Modele nadesłane po terminie konkursowym lub nieodpowiadające ściśle jego warunkom od konkursu odśniętymi zostaną.

13) Fotografje miejscowości, w której pomnik ma być ustawionym, znajdują się u fotografa Kriegera w Krakowie (Rynek nr 37) i tamże nabyć je można.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

= Nowy statut uniwersytecki wniesiony będzie na ogólne zebranie rady państwa jeszcze w miesiącu bieżącym.

= W Petersburgu powstaje towarzystwo, mające na celu urządzenie bibliotek dla chorych w szpitalach.

= Według sprawozdania odczytanego na ostatnim posiedzeniu techników kijowskich, ogólna ilość zakładów cukrowniczych wynosiła w r. z. 242, oprócz tego zaś funkcjonowało jeszcze 56 rafinerij. Nowa cukrownia przybyła 1, puszczono w ruch 6 fabryk stojących bezczynnie, odbudowano po pożarze 2, utworzono 5 nowych towarzystw cukrowniczych i w 11-u cukrowniach zaprowadzono system dyfuzyjny. W r. b. zaś powstają nowe fabryki: 1-a w gub. samarskiej, 3 w gub. charkowskiej i po 1-iej w gub. podolskiej, kijowskiej i chersońskiej. Dla produkcji kampanji r. 1883-84-go obsiano burakami 273,761-5 dziesiątyn; urodzaj wypadł wyjątkowo niepomyślnie, gdyż dał zaledwie 22 berkowców 10 pudowych na dziesiątynę (w r. z. 99-8 berk.). Produkcję cukru w r. 1883/4 sprawozdanie oblicza w sumie do 19-u milionów pudów.

= Dzienniki kijowskie donoszą, iż na ostatnich zebraniach akcjonariuszów cukrowni miejscowych wyznaczono następujące dywidendy: dla uczestników towarzystwa chodorkowskiego 35% i dla akcjonariuszów towarzystwa „Skomoroski” 15%.

= Na mocy rozporządzenia departamentu poeztowego rozpoczęto przyjmowanie wszelkiej korespondencji w miasteczku Murowanych Kuryłowcach w powiecie nowo-uszyckim, gubernji podolskiej, do Mohylowa nad Dniestrem.

strumentował sam autor, więc i tu doszukać się niczego nie można.

P. Morozowicz chciał bardzo, żeby się bawiono — nigdy może nie grał tak gorliwie, p. Zimajerowa wyszafowała wyjątkowo bogaty zapas filuterji — ale publiczność jakoś pozostała zimna.

Jedna była chwila rzetelnej wesołości; scena, widocznie zawierająca aluzję do dzisiejszych społecznych stosunków Francji, szczerą wywołała wesołość. Cyrulik, w którego wzmówiono, że jest markizem, uczy podestę Neapolu, jak uspokoić szemrzący pod oknami lud. Autor, jak zwykle francuz, kiedy chodzi o polityczną satyrę, jest tu szczerze dowcipny, p. Morozowicz odegrał to arcy-komicznie a pociesznie też wyglądał ów lud, reprezentowany przez pisarza ulicznego i chłopca od golarza, sprytnie granego przez p. Oswaldowa.

Niewłaściwie, mojem zdaniem, do operetki użyto p. Nowickiego, dla którego, jak się zdaje, komedja będzie najwładźniejszym polem; jeszcze niestosowniejszym wystrzychnięto na śpiewaczkę p. Leszczyńską, potrzebującą w innym zupełnie kierunku pracować, ażeby rozwinąć istotne zdolności, któremi jest obdarzona.

Kiedy mowa o muzyce, zostaliśmy przy niej — zatrzymuje nas książka, przyjemna treścią a podpisaną sympatycznym nazwiskiem.

Kto w Warszawie nie pamięta Poortena, jego energicznej fizjognomji, przypominającej Beethovena, jego szczerego talentu i artystycznego zapалу?

Poorten napisał wrażenie z podróży p. t. „Zapadły kąt Rosji” (*Un coin perdu de la Russie*). Jest to opis wędrówki koncertantów do Kazania, Wiatki i mniejszych miast po drodze.

Wśród opowiadania lekkiego, płynnego, łatwego i niepozbanionego daru obserwacji przesuwa się ciemna nie przygody bardzo smutnej, bo choroby i śmierci towarzysza podróży Poortena, fortepianisty Ewertza, którego ostatnie chwile gdzieś w powiatowej mieścinie, wśród srogiego klimatu, nieledwie

= Wobec zbliżającej się wiosny straż ziemska otrzymała polecenie kontrolowania osób udających się na czas letni za rogatki, oraz osobistości, które przez ciąg zimy szukały przytulku po wsiach, a z wiosną udają się w drogę. Kontrola pierwszych polegać będzie na dopilnowaniu czy wszyscy zaopatrzyli się w paszporty, zwłaszcza jeżeli udają się do Warszawy. Co zaś do drugich, przed wydaniem paszportu sprawdzanem będzie, ażali miejscowi mieszkańcy nie mają do nich żadnej prawnej pretensji.

= Na Powązkach, poza plantem kolei obwodowej z prawej strony szosy, mają być zbudowane nowe murowane koszary dla wojsk inżynierji. W koszarach tych pomieszczone zostaną: parki telegraficzne, 7 my i 8-my, oraz 4-ty bataljon dróg żelaznych i szkoła saperów; szkoła ta mieściła się dotąd w domach prywatnych na Lesznie, Muranowie i na Czerniakowskiej.

= Ostateczny termin uiszczania podatku od psów w ilości po rs. 1 od sztuki kończy się z dniem 13-m kwietnia r. b., poczem właściciele psów opłacać muszą za niewniesienie podatku w czasie właściwym karę po rs. 2.

= Ponowiony został rozkaz, iżby fabryki i zakłady przemysłowe świeżo założone lub powiększone przez zaprowadzenie nowych maszyn, niepierwej były w ruch puszczane, jak po obejrzeniu przez mechanika gubernjalnego, który wyda stosowne świadectwo, dozwolające na otwarcie fabryki.

= Woźnicom i konduktorom omnibusowym polecono nosić liberję kroju i koloru noszonego przez doróżkarzy.

= Liczba dorożek jednokonných przy ostatnim wykupie numerów na prawo jazdy ulicznej znacznie się zmniejszyła, w zbliżającym się bowiem sezonie wiosennym dorożki te, jako mniej dogodne do wycieczek zamiejskich, tracą powodzenie.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 7-iej wieczorem, w sali resursy kupieckiej odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu.

= Dochodzi nas wieść, iż licznie zebrani na jubileuszu JE. ks. Bereśniewicza goście złożyli stosunkowo dość znaczną sumę na utworzenie stypendjum imienia dostojnego pasterza.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru Wielkiego występ gościny p. Giuri, która po raz pierwszy odtańczy główną partję w balecie „Robert i Bertrand”.

* Jutro w Rozmaitościach wznowioną zostanie, niegrana od dłuższego czasu, komedja p. K. Zalewskiego „Pani podkomorzyna”.

* Na scenie teatru Wielkiego rozpoczęły się próby sceniczne z „Napoju miłosnego”.

bez pomocy lekarskiej, skreślił autor z serdecznemi przejmującym wzruszeniem.

Nie brak też w książce spostrzeżeń dość trafnych. Nie sięgają one głęboko i wiele w nich optymizmu mógłby sprostować każdy, kto w tamte strony podróżował nie z koncertami — ale w rezultacie czyta się z zadowoleniem.

Jedna z najcharakterystyczniejszych scen w książce, koncert w Słobodzku (gub. wiacka), zasługuje na przytoczenie.

Sala pełna.

Publiczność składa się z urzędników, kupców i różnych ciekawych okazów nieponiów, na których policja ma baczne oko.

„Przybywamy — pisze Poorten. — Iwanow nasz straszny meloman (poczhalter), prawi nam o pysznej tualecie pani Ryszakowej, żony kupca z Wielkiej ulicy, o wspaniałej postawie pana Barbarowa, inspektora więzień, a nawet odsłania tajemnicę wielkiej wagi, że sam oberpoliemajster zajął miejsce w pierwszym rzędzie pod nr 4 i zapłacił za swoje miejsce z własnej kieszeni.

— Przygotujcie się panowie — rzekł w końcu... Zadzwońcie, ażeby wszystkich uprzedzić o waszem przyjeździe. Za trzecim dzwonkiem pokażcie się!

Zbrojni temi instrukcjami, przygotowujemy się uroczyście do naszej misji.

Dzwonek wypowiedział ostatnie słowo.

Wchodzę na estradę z wiolonczelą i z Ewertzem. Lornetki kierują się ku nam... kłaniamy się jak zwykle.

Tajemnicze milczenie!

Wtedy oberpoliemajster wstaje uroczyście, z nim sąsiadka pani Ryszakow, dalej cała publiczność i wszyscy zgodnie jak na komendę oddają nam ukłon.

W jednej chwili szalony śmiech porывa nas na estradzie... niepodobna zacząć.

Tu znowu publiczność dziwi się postępowaniu artystów.

Ale spokojność wraca — wszyscy siadają — ja

* Po niefortunnej „Sorrentjance” Vasseura, operetkowie towarzystwo w teatrze Małym wystawić zamierza Lecocqua „Serce i rękę”.

Operetka ta cieszy się w Paryżu powodzeniem.

* W teatrze Małym odbyła się dzisiaj próba czytana z krotchwili przerobionej przez s. p. Błotnickiego pt. „Pani majstrowa z Podwala”.

Rolę tytułową odegra p. Zimajerowa.

= Zapis.

Fundusze stypendjalne dla uczącej się młodzieży z bogactwa zostały nowym nabytkiem.

Władze właściwe w Petersburgu zatwierdziły zapis stypendjalny imienia rz. r. st. Józefa Korytkowskiego w sumie rs. 10,000, z procentów od którego utworzone zostaną dwa stypendja po 200 rs. rocznie, dla młodzieży biednej a w nauce pilnej, kształcącej się w średnich zakładach naukowych.

Pierwszeństwo mieć podobno będą dzieci i następcy Nikodema Korytkowskiego oraz Edwarda Przędzieckiego, lub noszący nazwisko Korytkowskich.

Stypendjum wejdzie w wykonanie w roku szkolnym 1885/6.

= Pierwsze zebranie.

Dowiadujemy się, iż pierwsze posiedzenie Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się w dniu 8-m b. m., o godzinie 7 1/2 wieczorem, w sali resursy kupieckiej.

Zaproszenia na tę sesję zostały już rozesłane.

Osoby, któreby nie mogły przybyć osobiście, prozone są o zawiadomienie listowne, kogo upoważniają do głosowania.

Przedmiotem sesji będzie wybór prezesa, wiceprezesa i sekretarza oddziału warszawskiego, oraz ukonstytuowanie się tego oddziału przez podział na sekcje.

= Wystawa.

Budowa wystawy inwentarza żywego rozpoczyna się na placu Ujazdowskim z końcem b. m.

Wystawa tegoroczna zajmie plac Ujazdowski w zwykłych granicach.

Z prawej wszakże strony zajęta będzie obszerniejsza przestrzeń, celem pomieszczenia na nim rozszerzającego się z każdym rokiem działu pozakonkursowego machin i narzędzi rolniczych.

= Nasz przemysł rybny.

Czasopismo *Land and Water* zwraca uwagę, iż olbrzymie nawodnienie ziem polskich nie przynosi prawie żadnego dochodu właścicielom obszarów i nawołuje kapitalistów angielskich, aby tę część przemysłu, prawie w stanie pierwotnym będącą, eksploatować zaczęli.

Charakterystyczne to świadectwo naszej dojrzałości ekonomicznej.

= Obojętni czy leniwi?

Zdarzają się ludzie dziwnie obojętni na poniesioną stratę, lub też leniwi w poszukiwaniach.

zaczynam grać i jako tako hamując wesołość dobiegam do końca...

Wstaję i kłaniam się.

Nowe milenienie, i jakby kto przycisnął sprężynę całe audytorjum podnosi się i odplaca mi wzajemnością.

Tak było z panią Poorten, tak z Ewertzem — co do którego jednak publiczność, wstawszy tylko w polowie, wyraziła jakby mimiczne zapytanie: „trzeba, czy nie trzeba?”

Oberpoliemajster rozstrzygnął na korzyść fortepianisty...

Zresztą ani jednego okłasku, tylko milczące ukłony przyjmowane i oddawane.

Patriarchalny Słobodzk!

A teraz od „zapadłego kąta” zwróćmy oczy ku pierwszemu ognisku cywilizacji, ku Paryżowi.

Popycha nas tam już nie książka, ale obietnica książki.

Mamy przed sobą prospekt *Przeglądu powszechnego literackiego i artystycznego* pod redakcją Władysława Mickiewicza i Juljusza Lerminy.

Nie wiemy czem książka będzie, ale dowiadujemy się czem chce być.

„Przegląd” ma na celu rozpowszechnić w różnych krajach literaturę narodów obcych i dawać czytelnikom pojęcie o tem, co ukazuje się w innych ogniskach intelektualnych.

„Francja posiada jeszcze przywilej zaszczytny być pośredniczką duchową między narodami; w niej i przez nią ludy objawiają się jedne drugim.

„Przegląd” będzie trybuną otwartą dla każdego, kto miłując swój kraj, chce z nim świat zapoznać.”

Są ludzie, których trwoga nabawia potrójne przymierze.

Dlaczego? alboż to rok 1815-ty?

Epoka, w której można zakładać takie „trybuny” gdzie fundują się *Przeglądy powszechne* — jest erą sojuszu narodów. *Władysław Bogusławski.*

Dowodem tego cały stos różnych przedmiotów, odebranych od złodziei i paserów przez wydział śledczy.

Obecnie np. znajduje się tam kilka złotych zegarków, różne klejnoty, futra, garderoba, pościel, bielizna itp., a wszystko to leży od kilku miesięcy i nikt się z poszkodowanych nie zgłasza.

Niebawem właśnie odbędzie się licytacja przedmiotów od roku już nieodebranych.

Naturalnie, iż pieniądze osiągnięte z licytacji przechodzą na rzecz skarbu.

= Niedogodność publiczna.

Utrapieniem pewnej części pasażerów, zajmujących stojące miejsca na tylnej platformie wagonów tramwajowych, są chorągiewki umieszczone na samym skraju daszku nad ową ciasną i niewygodną platformą.

Nietylko bowiem, jako przytwardzone z tyłu wagonu, nie ostrzegają publiczności oczekującej na przyjazd tramwajów po przystankach, że w wagonach miejsca już nie ma, lecz nadto jeszcze podnoszone przez konduktorów podczas jazdy dla zasygnalowania, iż miejsc wolnych nie ma, dają się porządnie we znaki pasażerom stłoczonym na platformie, po nad głowami których konduktor z wyciągniętą rozpaczliwie ręką tę manipulację sygnałową odbywać musi.

A przecież nie ma nic prostszego, jak przenieść takie chorągiewki na przód wagonu, umieścić je przy woznicy, który mógłby łatwo, nie potrącając i nie gniotąc nikogo, podnieść tylko rękę, chorągiewkę taką podnieść lub spuszczać, stosownie do ządania konduktora.

A i publiczność, oczekująca na przystankach, lub wskakująca do wagonów podczas ich biegu, widziałaby przecież dobrze nawet zdala, czy chorągiewka jest podniesiona lub spuszczone i nie tłoczyłaby się do wagonów zapelnionych, tracąc czas, a niekiedy narażając się na wypadki.

Tę prostą i łatwą zmianę proponujemy zarządowi kolei konnej w nadziei, iż ją wprowadzić zechce, im rychlej, tem lepiej!

= Z życia towarzyskiego.

Tutejszy świat naukowy i literacki podwakroć ma się zgromadzić w tym poście w znanych salonach hr. St. Kosakowskiego.

Zajmujący się urządzeniem jubileuszu p. Walerji Marrenowej, która kończy w tych dniach 25 lat literackiego zawodu, postanowili wydać na przyjęcie jej raut z koncertem w salonach resursy kupieckiej.

Z dniem dzisiejszym wznawiają się przyjęcia śródowe u p. Adolfa Smorczewskiego.

= Nowa atrakcja.

Jakiś niemiecki magnetyzer, wedle własnych słów „nie mający nic wspólnego z szarlatanami udającymi to, czego w rzeczywistości nie posiadają, tj. własności magnetyzowania”, oznajmia, iż wziął zamiar przyjazdu do Warszawy.

Miałaby manja magnetyzerska wystąpić ponownie na porządek dzienny?

= Karnawał zmartwychwstał!

Tak przynajmniej można sądzić z hucznych i ożywionych zabaw, odbywających się w niektórych „salonach nauki tańca”.

Patrząc na rzesisto oświetlone okna i na ukazujące się na nich wirujące sylwetki, słysząc taneczne dźwięki, wydobywane z rozbitych fortepianów, pomimo woli zwracamy kroki ku salom redutowym, celem nabycia biletu na maskaradę.

Tam dopiero dowiadujemy się iż podczas wielkiego postu wszelkie zabawy ustają, co jednakże nie może się stosować do „nauki” tańca!..

= Smutny powrót.

Nietylko prostaczkowie dają się namówić do emigracji za ocean, ale nawet ludzie z pewną inteligencją i względnie zamożni.

Do takich należał pewien obywatel ziemski z pod Warszawy, który przed czterema laty sprzedał swój majątek i z żoną oraz z trojgiem dzieci wywedrował do Ameryki, posiadając kapitału około 30,000 rubli.

Pan * był ostrożnym, nie ryzykował, a mimo to wszystko stracił tak, iż za pozostałe resztki mógł zaledwie powrócić w tych dniach do kraju.

Jedynym przybytkiem w czasie pobytu za oceanem było dwoje dzieci!..

= Trzy siostry.

W tych dniach trzy rodzone siostry, panny F., wstąpiły do klasztoru.

Dwie z nich odbywają nowicjat u sióstr felicianek w Krakowie, trzecia zaś znajduje się u serecanek we Lwowie.

Ta ostatnia była już naręczoną i ślub jej miał się odbyć przy końcu ubiegłego tygodnia.

Tymczasem naręczony zapadł na tyfus i po kilkutygodniowej chorobie zakończył życie.

Panna F. zaraz po pogrzebie opuściła Warszawę i udała się do Lwowa dla wstąpienia do zakonu.

= Kradzież w wagonie.

Nocy dzisiejszej jechał od Granicy ku Warszawie p. B., że zaś poprzednio nie spał dwie nocy, usnął w czasie drogi snem iście kamiennym.

Po przybyciu dopiero do Warszawy p. B. spostrzegł brak pugilaresu, zawierającego 900 rs. gotowizną i dwa przekazy bankowe każdy po 1,500 rubli.

Pan B. przypuszcza, iż pugilares wykradł mu współpasażer młody człowiek, który jechał od Granicy, a wysiadł w Skierniewicach, pomimo, iż, jak się później okazało, posiadał bilet do samej Warszawy.

= Konfiskata.

Dziś rano u wszystkich składników ryb dokonano rewizji sanitarnej.

Na Starem-Mieście u J. J. znaleziono 140 funtów, a za Żelazną Bramą u B. 640 funtów eubnących ryb.

Składnicy, oprócz konfiskaty towaru, pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= Co z tego wyrośnie.

Przed dwoma dniami uciekł z domu rodzicielskiego 12-letni chłopiec.

Zabrał on z sobą 230 rs., które wyciągnął ojcu z biurka, a szufladę otworzył wytrychem.

Mały złodziej nie został jeszcze odszukany.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Pradze Katarzyna M., żona wyrobnika, nosząc garnek z ukropem, przewróciła się wskutek zawadzenia o próg.

Naprzeciwko niej dążyła właśnie pięcioletnia córeczka i fatalne spotkanie nastąpiło w chwili, kiedy ukrop wylewał się na podłogę.

Dziecię poniosło tak ciężkie poparzenia na całym ciele, że życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Podrzucenia.

Na Marszałkowskiej w sieni domu nr 55 znaleziono podrzuczone niemowlę płci męskiej, leżące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

Jest to już siódmy wypadek podrzucenia w bieżącym miesiącu.

= Wypadki.

Na Lesznie spadła z wozu szyna żelazna zraniła niebezpiecznie w głowę sześciolletnią Jadwigę P.—Na Pięknej Kazimierz T., najechany przez wóz roboczy, upadł i złamał nogę.

= Dom przytułku.

W Kaliszu podjęto w r. z. starania około założenia domu przytułku.

Instytucja ta, z powodu odmowy władzy, nie przyjdzie nateraz do skutku.

= Na uczniów.

Gimnazjum łomżyńskie liczy w r. b. szkolnym przeszło 500 uczniów.

W poważnej tej cyfrze młodzieży dobijającej się światła znajduje się wielu nieposiadających żadnych środków materialnych.

W celu pomocy im z pomocą urządzono w Łomży teatr amatorski, a później wieczorek tańczący z tombolą, z których osiągnięto czystego zysku rs. 887.

= Na uczniów.

Zabawa tańcząca urządzona w Łomży na rzecz niezdolnych uczniów miejscowego gimnazjum, przyniosła czystego dochodu rs. 569 kop. 5.

Dochód zaś brutto wynosił rs. 630.

= Kolej obwodowa.

W Włocławku agituje się projekt kolei obwodowej celem połączenia miejscowej stacji z przystankiem na Wiśle.

Linja ta została już wytknięta i przebiegać będzie w stronie wschodniej miasta.

Kolej obwodowa w Włocławku posiada pierwszorzędne znaczenie dla miejscowych fabryk i handlu, gdyż stacja kolejowa pozostaje w stałym stosunku komunikacyjnym z przystankiem na Wiśle, szczególnie w czasie żeglugi.

= Seminarjum żytomierskie.

Korespondent nasz z Żytomierza donosi, iż w bieżącym roku szkolnym seminarjum tameczne posiada na 3-ch kursach zaledwie 22-ch alumnów.

W tym stanie rzeczy prowincja nie ma nadziei pozyskania odpowiedniej do potrzeby liczby kapłanów.

= Wystawa rolnicza.

W Szawłach urządzona zostanie, na wzór odbytej w tej miejscowości przed kilkoma laty, wystawa rolnicza.

Termin uroczystego jej otwarcia naznaczono na dzień 13-ty września r. b.

= Z okolic Warszawy.

Zima bez śniegu i z nader lekkim mrozem sprawiła, iż orka pod zasiewy jarzyny odbywała się już od stycznia.

Ryzykowniejsi ziemianie z okolicy podmiejskiej od kilku dni rozpoczęli siew grochu.

W ogrodach przystąpiono do robót wczesnych a w inspektach wegetacja ogromna.

Pokazywano nam sporą rzodkiewkę, sałatę i szpinak, ogórki zaś inspektowe spodziewane są w ciągu tygodnia.

= Wielkie oszustwo.

W Łodzi spełnione zostało w tych dniach, jak zapewnia Łodz. Ztg., wielkie oszustwo, którego ofiarą padł pewien zagraniczny przemysłowiec.

Szło mianowicie o założenie wielkiego zakładu przemysłowego, do którego spółnik bawiący za granicą przelał za poważną sumę zapasy rozmaitych towarów itp.

Tymczasem, zanim zakład otwarto ogłoszono jego niewypłacalność.

Zawiadomiony o tym niespodziewanym a smutnym dla siebie rezultacie spółnik przybył z zagranicy i przy pomocy policji odszukano część towarów ukrytych w jednej z fabryk.

Oszustwo to stało się dla przemysłowców łódzkiej niewyzerpanym tematem rozpraw.

Sprawa przeszła na drogę karną.

ZE ŚWIATA

× Teatr poznański. Na odbytem w tych dniach zgromadzeniu rady nadzorczej spółki akcyjnej teatru polskiego postanowiono i w przyszłym sezonie zimowym prowadzić scenę na rachunek spółki.

× Pożyczyć książkę i... nie oddać, rzecz to dość u nas zwykła. Opowiadają nawet o pewnym uczonym, który zawsze, gdy od niego żądano zwrotu pożyczonego dzieła, odpowiadał bez ogródki: „książek się nie oddaje”. Książka pożyczona a nieoddana w ciągu roku, najdalej w ciągu lat kilku, zwykle uważana bywa za przepadłą. W mniemaniu wielu ludzi prawo upominania się o nią gaśnie w tym czasie, a dawny jej właściciel, jeśli jej potrzebuje, musi od nowego posiadacza ją wypożyczyć i nie dziwi się, gdy się tenże po kilku tygodniach o jej zwrot upomina. Wbrew tym zasadom zwrócona została niedawno temu bibliotece Jagiellońskiej książka wypożyczona przed 89 laty. Posiadacz jej, ks. Władysław Czartoryski, nie zawahał się z oddaniem, gdy mu przedłożono odszukany przypadkowo rewers księżnej Izabeli z r. 1795-go. Książka ta jest ozdobiona pysznymi miniaturami modlitewnik łaciński Władysława II-go, króla czeskiego i węgierskiego, syna Kazimierza Jagiellończyka z roku, jak się zdaje, 1471-go. Donosi o tym niezwykłym wypadku dr Wisłocki w *Przewodniku bibliograficznym*.

× Znany malarz Tadeusz Rybkowski przyjmował w tych dniach w pracowni swojej w Wiedniu odwiedzin arcyksięcia Karola Ludwika, który z zajęciem przyglądał się obrazom młodego artysty, przeznaczonym na drobną wystawę w Künstlerhausie. Szczególną uwagę arcyksięcia zwróciło płótno sporych rozmiarów, przedstawiające jarmark w jednym z miasteczek galicyjskich, tudzież dwa małe obrazki „Powrót z jarmarku” i „Powrót z wesela”.

× Mierzwiński, cieszący się na scenie Monte Carlo nader gorącym powodzeniem, otrzymał w tych dniach w darze od jednego z monarchów przepyszny pierścień brylantowy. W przeszłym tygodniu zaproszono go do współudziału w wieczorze muzycznym, urządzonym w Cannes w willi W. Ks. Meklemburg-Schweryn.

× Meeting. W londyńskim teatrze „Adelphi” odbył się meeting literacki, na którym radzono nad zabezpieczeniem płodów ducha angielskiego od przywłaszczenia obcych. Paweł Maryate, referent działu polskiego, dowodził, iż czasopisma nasze, zwłaszcza literackie pełną dłoń drukują przekłady, nie myśląc o wynagrodzeniu autorów. Co prawda i anglicy, wprawdzie w mniejszym stosunku, czynią to samo, a nawet umiejscawiają nazwiska naszych autorów, jak to niedawno donosiliśmy *ex re* powieści p. Zofji Rudwickiej.

× Ateizm we Franoji. Pyt. Czy jest Bóg? Odp. Ani tego nie twierdzą, ani temu nie przeczą. Nie mogą Boga widzieć, pojąć, ani go zrozumieć—wcale się nim nie zajmują... Tak brzmi pierwsza pytanie i pierwsza odpowiedź katechizmu, ułożonego dla szkół początkowych rządowych, który świeżo został przedłożony ministerjum oświaty i wyznań do potwierdzenia.

× Pogrzeb jenerala Wimpfena w Paryżu odbył się bez wszelkiej pompy i bez udziału duchowieństwa. Pośród niezlicznego orszaku znaleźli się tylko współpracownicy dziennika *Evenement*, któremu od czasu do czasu smarły nadsyłał swoje prace i kilku dziennikarzy z radykalnego stronnictwa. Nad grobem nikt głosu nie zabierał!..

× Oznaka żalu. Bulwarowe dzienniki paryskie donoszą, iż hrabia von Donnarsmarek, nieutulony w żalu po stracie żony, kazał znieść pałac przez nią zamieszkiwany. Ze wspaniałej budowy nie pozostanie kamień na kamieniu!..

× W New-Yorku odebrał sobie życie głośny niegdys impresario angielski Salmi Morse. Cały majątek swój zaangażował on w przedsięwzięcie przedstawień pasyjnych, na wzór słynnych widowisk w Oberammergau, gdy

mu jednak władze wszystkich stanów odmówiły na takowe zezwolenia, ujrzał się w ruinie i rzucił się w nurty Hudsonu.

× **Nowe koperty pocztowe** puszczone zostaną niebawem w obieg w Ameryce. Koperta i papier stanowią jednolitą całość. Marka przepołowiona znajduje się na klinie koperty i przy naklejaniu schodzi się z drugą jej połową umieszczoną u dołu. W ten sposób marka nie wymaga odstemplowania, gdyż naruszenie listu widocznym jest odrazu.

× **Oryginalny przemysł** wykryła policja amerykańska. W Cincinnati uwięziła murzyna, który przyznał się, iż przy pomocy pewnego towarzysza zabił innego murzyna, oraz żonę i wychowankę tegoż, a to nie w celu rabunku, ani z zemsty, ale dlatego, aby ich szkielety sprzedać kolegium medycznemu w swoim mieście, po 15 dolarów sztuka...

× **Pomysł.** *New-York Herald* donosi, iż chińczycy w Kalifornii wprowadzili nowy rodzaj przemysłu, a mianowicie konserwy ze szczurów. Tym celem urządzono w kilku miejscach na niewielką skalę hodowlę pomienionych zwierzątek...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:
Na fortepian dla obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus.

A. S. rs. 10. Dla najbiedniejszych.

Stasia i Mania O. Kop. 37, T. R. rs. 1.

Dla instytucji schronienia dla nauczycielek
Z czytelni przy ulicy Wspólnej nr 1 rs. 1 kop. 50.

— Kop. 75 jako przegrany zakład przez p. Stanisława H. składa się na fortepian dla obłąkanych kobiet w szpitalu Dzieciątka Jezus. S. S.

— W dzień imienia ś. p. Kazimierza Antonowicza składam rs. 1 dla biednego ucznia na książki.

— P. R. za nieprzyznanie się do winy u państwa K. składa kop. 30 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

— A. n. Współpracownicy składów tabaczknych firmy J. Rosenblum w Warszawie i Płocku w celu uczczenia pamięci zmarłego w dniu 24-ym z. m. ś. p. Jakóba Rosenblum, czcigodnego ich pracodawcy, złożyli rs. 100, z których rs. 50 przeznaczają do dyspozycji dyrektora szkoły handlowej wyższej imienia Leopolda Kronenberga, a rs. 50 na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjalnych. — Dnia 3-go marca r. 1884-go.

— M. Z. H. składa rs. 20 z prośbą o wręczenie tej sumy na składkę, przeznaczoną na fortepian dla obłąkanych w szpitalu Dzieciątka Jezus.

— W dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Weroniki z Iwanowskich i w czwartą ś. p. Kazimierza, małżonków Lubińskich, pozostali synowie i córki składają rs. 5 na wpis dla niezamożnych uczniów gimnazjum.

— Stangreci z hotelu Krakowskiego składają dla najbiedniejszych rs. 2 kop. 10.

— A. n. Szanowny redaktorze! W nrze 66-ym *Kurjera warszawskiego* z r. 1883-go doniosłem, iż po zapłaceniu kosztów odnowienia pomnika ś. p. Hoffmanowej pozostało franków 44 centymów 96, w rękach p. Hempła, zajmującego się po śmierci ś. p. Antoniego Rogińskiego dopilnowaniem ostatecznych robót przy odnowieniu. Z kwoty tej zapłacił p. Hempel fr. 40 za sześć fotografii gabinetowych pomnika, a za resztę kupił wieniec na grób ś. p. Klementyny. W tymże numerze *Kurjera*, wspomniałem o pozostałym jeszcze u mnie funduszu w kwocie rs. 29 i fr. 5, który, jako już zbyteczny, zwracam przy niniejszym z prośbą o przeznaczenie go na wpis dla ucznia gimnazjum. Z szacunkiem G. Z.

— Z powodu dobrowolnego porozumienia się pp. M. i B. a tem samem uniknięcia sprawy sądowej, składa się rs. 3 na kasy rzemieślnicze.

— S. S. składa rs. 1, jako przegrany zakład, dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

— **Sprostowanie.**—Do listy studentów polaków, którzy ukończyli instytut politechniczny w Rydze, wkradły się dwie pomyłki. P. Wojciech Wyganowski bowiem pochodzi z kaliskiego, a nie z kieleckiego, zaś p. Kozłowski ukończył wydział architektoniczny, nie archeologiczny, jak mylnie wydrukowano. Inne pisma, które wiadomość tę za nami podały, raczą i sprostowanie powtórzyć.

— W dniu 17-m lutego r. b., o godzinie 6-iej wieczorem, pobłogosławiony został w kościele św. Karola Boromeusza związek małżeński p. Władysława Liżewskiego z panną Julją Zyszkowską. Szczęść Boże młodej parze!

(854)

Nekrologja.

† Ś. p. Aniela z Wołowskich Skupiewska, wdowa po ś. p. Julianie, b. profesorze b. szkoły głównej, opatrzona ś. sakramentami, zasnąła w Bogu w dniu 3 marca r. b., prze-

żywszy lat 59. Pograżone w smutku córki z zięciami i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 6 marca r. b., we czwartek, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-aj po południu, na ementarz powązkowski. —268—

† Ś. p. Gustaw Leszczewski, obywatel ziemski, zmarł dnia 4 marca r. b., w wieku lat 26. Ciężko strapieni rodzice i rodzina zmarłego zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające d. 6 b. m. we czwartek, o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie 12-ej w południe tegoż dnia i z tegoż kościoła, na ementarz powązkowski. —847—

† Dnia 7 marca, w piątek, o godzinie 12-aj w południe jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Berendsów Sikorskiej, odprawione będzie za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele parafialnym w Nowomińsku, na które pozostali mąż wraz z synem zaprasza niniejszym znajomych i życzliwych. —2—819—

† Dnia 6 marca, we czwartek, jako w przeddzień urodzin ś. p. Wandy Kazimirskiej, odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, dwie wotywy, o godzinie 10-aj zrana i o 10 i pół zrana. Łaskawi krewni i znajomi, którzy zawsze spieszyli składać jej życzenia w tym dniu, raczą teraz przybyć do kościoła dla wspólnej modlitwy o spokój duszy ukochanej mej córki, na które to nabożeństwo zaprasza matka. —2—808—

† W rocznicę imienia ś. p. Kazimierza Trzebieckiego, odbędzie się w dniu 6 marca, we czwartek, o godzinie 10-aj zrana, w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, na które nieopieczeni w smutku rodzice z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —267—

† W dniu 6 marca, we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Gopnera, magistra b. szkoły głównej, adwokata przysięgłego, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-aj zrana, na którą w smutku pozostała wdowa, dzieci i rodzina zapraszają wszystkich życzliwych. —856—

† Ciężkim smutkiem i boleścią dotknęła śmierć nie tylko żonę, dzieci i krewnych, lecz również licznych przyjaciół i znajomych, przerywając w dniu 10 lutego r. b. pasmo prawego żywota ś. p. Stanisława Markowskiego, właściciela apteki w m. Konstantynowie, powiatu łódzkiego.

Wielkie przymioty duszy i serca, ukształcony umysł ś. p. Markowskiego, jego nieskazitelne życie i praca wytrwała jednały mu miłość i szacunek każdego, kto miał sposobność zbliżyć się z tym zacnym człowiekiem. Wspomnienie tych wielkich jego cnót niechaj osadza smutne i gorzkie chwile pozostałej najprzysięższej małżonce, dzieciom, matce kalece nieszczęśliwej i tym wszystkim, dla których w chwilach nie-mocy i upadku na zdrowiu poświęcał się z gotowością chrześcijańską.

Miejscowa ludność wszelkich wyznań umiała ocenić wartość moralną zgasłego człowieka i wielkość poniesionej dla siebie straty, odprowadzając z głębokim żalem, pod przewodnictwem czcigodnego proboszcza miejscowego zwłoki zmarłego na wieczny spoczynek.

Pokój jego duszy! —851—

† Ciężką boleścią dotknęli pozostali dzieci po ś. p. ojcu swym Macieju Gizińskim, składają najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu, a mianowicie Jks. Wójcickiemu, Jasińskiemu i Nauwczyskiemu za ich bezinteresowną pomoc udzieloną przy pogrzebie zmarłego ojca naszego, oraz wszystkim, którzy raczyli towarzyszyć przy odprowadzeniu zwłok jego na miejsce wiecznego spoczynku. —855—

Z Cesarstwa.

Petersburg 3-go marca.—Przygotowanie materiałów do rewizji nadobaltyckich prowincyj, jak donoszą dzienniki, uległo zwłocze z powodu choroby senatora Manasseina.

Petersburg 3-go marca.—Agencja północna donosi, że prośba, wniesiona przez trzydzieści moskiewskich firm handlowych do departamentu celnego, aby sprzedaż zaarrestowanego w Tyflisie towaru odbyła się w Moskwie, wywołała wielkie zdziwienie w świecie handlowym Tyflisu; sześciu kupców tamecznych, u których odbyła się rewizja, sami we właściwym czasie zawiadomili moskiewskich i łódzkich fabrykantów, że władza celna zaarrestowała ich towary, wzięwszy je za zagraniczne. W pięciu perskich magazynach wcale nie było towaru zagranicznego, a w szóstym także $\frac{3}{4}$ towaru było pochodzenia krajowego. Ogółem we wszystkich sześciu magazynach zaarrestowano towaru wartości niecałych 100,000 rubli.

Moskwa 3-go marca.—Z Petersburga piszą do *Moskowskich wiadomości*: „Patryotyczne słowa jenerała Kachanowa (jak wreszcie należało się spodziewać) wśród tutejszego *high-life'u* wywarły niesympatyczne wrażenie. Widocznie nie podobała się jego wzmianka o złotej karcie. Wielu nie trafiła także do smaku wzmianka o 20-ym każdego miesiąca. Z Wilna donoszą przeciwnie, że tam ludność rosyjska, u-

sunięta na drugi plan przez Potapowa i jego następców, przeżegnała się i cieszy się nadzieją jutrzenki nowego, pocieszającego kierunku. Daj Boże, aby się te nadzieje ziściły!”

Petersburg 3-go marca.—W liście z Londynu do gazety *Nowoje wremja* czytamy: „Petersburski korespondent gazety *Times* zapewnia angiłków w długim telegramie, iż przeznaczenie jener. Rozenbacha na miejsce jenerała Czerniajewa ma na celu uspokojenie Anglii. Anglija niewątpliwie pragnie widzieć w Taszkencie jenerała biernego. Tenże korespondent zwraca uwagę na artykuł podający wiadomość, że niektóre plemiona koczownicze sąsiadujące z Afganistanem pragną pójść za przykładem Merwu i radzi Anglii, aby spieszyła z ustaleniem granicy rosyjsko-perskiej.” W tymże samym londyńskim liście czytamy dalej: „*Pall Mall Gazette* zabiera głos w kwestji wyboru następcy dla barona Mohrenheima przy gabinecie Saint-James. Wybór jeszcze nie został zrobionym. Najlepszym kandydatem, zdaniem gazety, byłby jenerał Kiriejew. Jeżeli zaś Kiriejew nie jest możliwym, powiada dalej, to byłoby daleko lepiej wysłać do Londynu jenerała Czerniajewa, niż któregośkolwiek z bezbarwnych dyplomatów o jakich jest mowa. Staniemy przynajmniej oko w oko z prawdziwymi przedstawicielami rosyjskiej polityki narodowej, zamiast mieć do czynienia z wprowadzającymi w błąd urzędnikami, zupełnie obcymi z swoich przekonań i dążeń dla swego własnego narodu.”

Petersburg 3-go marca.—*Nowoje wremja* zamieszcza szczegółowy opis przyjęcia deputacji rosyjskich w Berlinie i dodaje w końcu: „Prasa niemiecka najsympatyczniejszymi słowami wyraża się o tych uroczystościach. Treść odezwy organu hr. Bismarka *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* przyniósł nam telegraf. *National Zeitung* robi uwagę, że wojskowe te uroczystości przypomniły czasy najlepszych stosunków między dwoma dworami. Widocznym jest, że dwór rosyjski powraca do tradycji, które przez długi czas były podstawą stosunku Rosji do Europy. Wszelkie zaszczyty okazywane cesarzowi niemieckiemu i wszelkie wyrażenia przyjaźni mogą wywierać tylko najlepsze wrażenie na narodzie niemieckim. Co się tyczy politycznej wagi faktu, to o szczerości Rosji wątpić nie ma powodu.” O zupełnej szczerości i serdeczności charakteryzujących te uroczystości mówi także *Boersen Courier*. „Przedewszystkiem — powiada ten organ giełdy berlińskiej—zwraca na siebie uwagę serdeczny ton wszystkich mów wygłoszonych na tych uroczystościach, stanowiący rażący kontrast ze zwykłą w takich razach konwencjonalną retoryką. Ale i głosy prasy rosyjskiej nie pozostawiają nic do życzenia pod względem wyrażenia szacunku dla naszego sędziwego monarchy, oraz sympatji dla Niemiec, świadcząc o jaknajlepiej o chęci usunięciu wszystkiego, co stało na przeszkodzie do przywrócenia serdecznych stosunków między Niemcami a Rosją. Jest to radosnym objawem, że rocznica bitwy dała sposobność do pokojowej demonstracji w najszerzym znaczeniu tego słowa. Chociaż obecnie Niemcy i Rosja nie są jak w roku 1814-ym związane braterstwem broni, to przecież serdeczne między nimi zbliżenie dąży do tego celu, do jakiego dążyły wówczas na polu bitwy. W owe czasy potrzeba było przywrócić pokój naruszony przez Napoleona, obecnie idzie o zachowanie pokoju wbrew każdemu, kto by go naruszył zamyślał.” Nieco powściągliwiej wyraża się *Tagblatt*, której artykuł ma głównie na celu uspokojenie Austrii. Co się tyczy organów klerykalnych, na czele których stoi *Germania*, to te widocznie nie są zadowolone z uroczystości berlińskich, rozprawiają o interesowności polityki Rosji, o koniecznej potrzebie mienia się na baczności i t. p.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 4-go marca.—Utwierdza się przekonanie, że nominacja kardynała Ledóchowskiego na *Segretario dei memoriali* jest zapowiedzią rezygnacji jego z arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego.

Berlin 4-go marca.—*Norddeutsche Allgemeine Ztg* w najgwałtowniejszy sposób uderza na projekt niektórych posłów liberalnych, którzy zamysłają w parlamencie postawić wniosek podziękowania wazsynghońskiej izbie reprezentantów za adres jej z powodu śmierci Laskera. Organ ks. Bismarka nazywa taki projekt podłością. Miałby on na celu zachwianie powagi rządu wobec zagranicy. Prawnie zaś byłby złamaniem konstytucji, ponieważ porozumiewanie się z zagranicą jest przywilejem cesarza, a wszelki inny sposób byłby republikanizmem.

Paryż 3-go marca.—Izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu dzisiejszym pierwszy paragraf artykułu 23-go prawa o wychowaniu elementarnem 386 głosami przeciw 95. Paragraf ów zabrania naucej-

cielom lub nauczycielkom przyjmowania jakiegokolwiek, choćby bezpłatnych urzędów kościelnych.

Paryż 3-go marca. — Ministrowie Ferry, Campenon, Waldeck-Rousseau, Martin-Feuillé, Raynal i Fallières przyjęli zaproszenia na odsłonięcie pomnika w Cahors.

Londyn 4-go marca. — Izba gmin przyjęła bil o reformie wyborczej w pierwszym czytaniu.

Londyn 3-go marca. — Lord Hartington oświadcza w izbie gmin: „Bezpośrednim celem sudańskiej polityki rządu jest zabezpieczenie odwrotu żądóg egipskich i obrona zagrożonego jeszcze Suakimu. Silny oddział wojsk egipskich wysłany został do Assuanu, a jen. Wood otrzymał instrukcje wysłania wojsk angielskich w górę Nilu, aby w razie potrzeby dać pomoc rzeczonym batalionom egipskim. Lawson nazywa piątkową bitwę ohydą rzezią, czynem najhaniebniejszym, jakiego się kiedykolwiek dopuściła armia angielska. Rząd był upoważniony tylko do dania odsieczy Tokarowi. Gladstone twierdzi, że okupacja Suakimu jest potrzebna, celem przeszkodzenia handlowi niewolnikami. Hartington oświadczył, iż rząd poleci ewakuację Suakimu, skoro to się okaże możliwym.”

Konstantynopol 3-go marca. — Sułtan ulaskawił dalszych 200 albańczyków i pozwolił im na powrót do ojczyzny.

New York 4-go marca. — Wczorajszy telegram z Limy donosi: „W zgromadzeniu narodowym rzeczypospolitej peruańskiej Iglesias złożył przysięgę jako prowizoryczny prezydent. Gabinet podał się do dymisji.”

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Wiedeń 5-go marca.

Ostatnie aresztowania anarchistów w Wiedniu i w Peszcie są dopiero początkiem akcji. Policja otrzymała kategoryczne wiadomości od swoich agentów w Szwajcarii, iż wysłano z tamąd do Austrii trzech najniebezpieczniejszych agitatorów, z których każdy zaopatrzonym jest w bombę dynamitową w torbie podróżnej. Dotąd jeden dopiero z nich, Kammerer, został ujęty i jedna bomba znaleziona. Mieszkanie Kammerera i kawiarnię, w której przebywa, wskazał policji pewien wiedeńczyk, otrzymawszy w pierw zapewnienie utrzymania dla swej rodziny, w razie gdyby przez zemstę został zgładzonym. Policja rozwija gorączkową czynność, celem wysledzenia dwóch innych wysłańców; jednym z nich ma być Peukert.

Paryż 5-go marca.

Pisma półurzędowe piszą: „Gladstone pragnął rządzić Egiptem z Londynu, bez żadnej odpowiedzialności wobec Europy i z wykluczeniem wpływu uprawnionego innych państw. Wypadki dowiodły, iż było to złudzenie. Mocarstwa muszą zażądać teraz objaśnień od rządu angielskiego, w jaki sposób tenże zamysła położyć kres chaosowi, panującemu nad Nilem.”

Londyn 5-go marca.

Rząd otrzymał depezę od jen. Grahama, w której tenże donosi, że odesłał z Tokaru załogę mieszkańców egipskich i rannych do Trinkitatu. We włościach arabskich na południe od Tokaru znaleziono porzucone dwa działa, wiele amunicji i tysiąc karabinów. Powstańcy uszli w góry. Jenerał Graham odbywa obecnie marsz powrotny z Tokaru do Trinkitatu.

Belgrad 5-go marca.

Koronacja króla Milana odbędzie się z pewnością w ciągu bieżącego roku w klasztorze Zięzi.

Petersburg 5-go marca.

Dotychczasowy dyrektor departamentu inspektor-skiego w ministerjum marynarki Kaznaków przeznaczony został na komendanta eskadry morza Śródziemnego.

Petersburg 5-go marca.

Według informacji dzienników tutejszych, ministerjum oświaty wydało rozporządzenie, aby w podaniach władz szkolnych, wnoszących się w interesie uczniów wykluczonych z zakładów naukowych, przestępstwa uczniów dokładnie były opisane, a to celem osiągnięcia podstawy do jednolitego ocenienia przestępstw we wszystkich zakładach szkolnych.

Petersburg 5-go marca.

Dzienniki donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do rady państwa projekt podwyższenia płac lekarzy miejskich w Cesarstwie i Królestwie.

GIEŁDA.

Dnia 5-go marca 1884 roku

Obawy, o jakich wczoraj wspominaliśmy na szczęście okazały się płonnymi. Jak wiemy, wczorajsze szacowania poranne nie zaznaczyły dalszego rozwoju ruchu zwykłego dla rubli w Berlinie: obawiano się więc, iż po kilkudniowym korzystnym usposobieniu nastąpi reakcja, która znów sprowadzi kurs rubli poniżej 200 m., jak to już od półrocza trwa ciągle. Już notowania urzędowe wczorajsze dodały nieco odwagi, gdyż wykazały pewną choć bardzo drobną zwykłą kursową, a szacowania dzisiejsze opiewają 201, a nawet niektóre na 201.25 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną uspokoiły wszystkich, były bowiem dowodem, iż wielce przyjazna w obecnej chwili sytuacja polityczna potężnym wpływem swoim zachęca do interesów i dodaje pewności działaniom na polu finansowem.

W tych warunkach i u nas kursa walut obcych obniżyły się w stosunku do podwyżki rubli w Berlinie, a ruch jakkolwiek ciągle bardzo słaby, jest jednak nieco większy niż w ostatnich czasach. Pewien ruch kursowy zachęca spekulację do działania i ożywia nieco działalność giełdową.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50 rs. za 100 m., czyli o 12 1/2 kop. niżej niż wczoraj. Wyżej 49.92 1/2 płacić nie chciano, co w porównaniu z kursem końcowym wczorajszym daje 15 kop. różnicy na korzyść dnia dzisiejszego. Krótkoterminowe również niżej o 15 kop., 49.80 w żądaniu, płacono z początku po 49.75, później jeszcze niżej, aż do 49.70. Kurs końcowy wczorajszy 49.87 1/2.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 49.65 sprzedawano.

Na Londyn żadnych tranzakcyj niedokonano. Dążenie niżkowe uwidoczniło się w żądaniu 10.14—o 2 kop. niższym niż wczoraj.

Na Paryż 40.55 żądano — płacono 49.37 1/2 do 40.45.

Na Wiedeń żądanie niezmienione 84.30, lecz wyżej 84.05 płacić nie chciano. Niewielkich tranzakcyj po tym kursie dokonano.

Papiery ciągle bardzo słabo, a nawet słabiej niż w ostatnich dniach.

Listy likwidacyjne 88.35 i 88.25 — o 20 kop. niżej w żądaniu lecz kupujących brak zupełny. Pożyczka wschodnia 93.40, również tylko w żądaniu. Również premjowa niema nabywców. Wpływ tu poważny wywiera obniżka pożyczki tak wschodniej jak premjowej w Petersburgu.

Listy wileńskie ciągle po 93 niby poszukiwane. Żądanie zniża się ku tej granicy i dochodzi już do 93.25 za długoterminowe.

Listy zastawne ziemskie nawet przy kursach niższych nie znajdują nabywców. Żądają 100.20, 100.10 i 100 za serję I-a, 100.05, 100 i 99.90 za II-a i III-a.

Miejskie nieco lepiej się trzymają — 96, 94.25, 93.40 i 93.10 w żądaniu. Za serję IV-a płacono nawet 92.85 i 93.

Łódzkie bez zmiany.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12 1/2. Usposobienie bardzo słabe. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.90 płacić chciano.

J. Wł

WYKAZ DEPEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 4-ym marca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Wiktor Roman, depot Murawów, — Zalman Żuku, Nalewki, — Awdotia Jakowlewna Imszeniockiej, — Magazyn obić Sapiegi, — Szkurowski, Nalewki 7, — Izidor Goldenring, — Dzika 51, Bychowski, — Vogelsang, hotel Brühl, — Wołyńska 21, Leiwie Fridmann, — Porazimski, — Ben, — S. Ratner, — Saski hotel, inżynier Guziński, — Saski hotel, Pomlichowska, — Korner, Nowolipie 30, — Dzika 51, Bychowski.

TEATR

WIELKI. Dziś: „Don Bucefalo” i „Robert i Bertrand dwaj złodzieje” (występ p. M. Giuri). Jutro: „Hugonoci” (występ p. Rebieczkowej). — **ROZMAIŁOŚCI.** Dziś: „Było to pod Wagram” i „Dom otwarty”. Jutro: „Pani podkomorzyna”. — **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Dziewczę z Sorrentu”. Jutro: „Numer o dwóch łózkach” i „Chęć sobie pohulać”.

— Zeszyt III-ci z edycji 2-iej **Metody niemieckiej** przez p. Reussnera opuścił prasę. Zeszyt ten obejmuje dalszy ciąg treści zeszytu II-go, tudzież obszerniejsze wyczerpujące zasady gramatyki niemieckiej, obszerna powieść „die Genssenjäger” i klucz, czyli tłumaczenie ćwiczeń polskich, zawartych w całym kursie wyższym i tłumaczenie tejże powieści. Edycja 2-ga dzieła powyższego jest znacznie ulepszona i powiększona. Wszelki materiał potrzebny do nauki, ma uciec w jednej książce pod ręką gotowy i nie potrzebuje innych książek pomocniczych ani nawet nauczyciela. Z książki tej mogą się uczyć bardzo łatwo nie tylko osoby dorosłe, lecz także i małe dzieci. (264)

KANTOR WEKSLU Goldstein i Tachauer.

Krakowskie-Przedmieście 67. asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji po 40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzania dla Sz. publ. bezpłatnie. (4)

— **Instytut gimnastyczny. Młodow nr 3. M. OLSZEWSKI.** (779)

— **Czytelnia Kassylidy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.** (1)

— **Dr Stonimski,** choroby chirurgiczne i **mozo-płciowe.** Róg Marszałkowskiej nr 51 i Sieniec nr 1, do 12 i od 4—6 po południu. (755)

795 **Dr Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandrja 15.

190) **Dra Meyersona** ambulatorjum dla chorkrtani, nosa i uszu. Leszno 10, od 4—6 pp.

Dentysta **M. H. Neumark-Zębiński, syn,** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. **Flomackie nr 9.** (717)

— **Dentysta Gutzman, Bielawska nr 4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (821)

Dentysta T. Séguinaud (francuz) były asystent dra C., mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5.

— Jedyń specjalista w zawodzie dentystycznym do wprawiania **sztucznych zębów Albert Stegemann,** urządził obecnie swój gabinet w alei Jerozolimskiej nr 36, druga brama od Marszałkowskiej. (798)

852) **Dentysta ROTHEM,** zamieszkujący od lat 8, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjm. od 9—7 w.

— **Zarząd Stowarzyszenia subiektyw handlowych** ma zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 8-go b. m., w sobotę, o godzinie 8-iej wieczorem, w lokalu przy ulicy **Dzielnej nr 1.** odbędzie się

VII-my wieczorek muzyczny dla członków stowarzyszenia. Pp. członkowie, życzący sobie wprowadzić damy do ich rodzin należące, zechcą zgłosić się do kancelarii stowarzyszenia, Karmelicka nr 14, w dniu 21 i 22 b. m., to jest we czwartek i piątek o godz. 7 1/2 wieczorem. (269)

— **P. F. Gluric,** właścicielka fabryki piór strusich i fantazyjnych, wyjechała do Paryża. (266)

— Dla znawców i amatorów **chleb wiejski.** Codziennie świeży, jest wypiekany w polskiej fabryce pierników **Adama Popławskiego,** Elektoralna nr 19. Bochenek po 15 kop. (850)

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacji chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier, sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonialnych w miejscu i na prowincji. (56)

— Do dzisiejszego numeru **Kurjera** dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt wydawnictwa S. Lewentala: „**Swit**”, pisma tygodniowego ilustrowanego dla kobiet wraz z dodatkiem wzorów ubrań i robót kobiecych.

Nowy i tani maly aparat nieustanny.
MEDAL ZŁOTY na Wystawie Powszechnej 1878 r.
MASZYNY NIEUSTANNE

DO WYRABIANIA NAPOI GAZOWYCH
 Wody Selecerskiej, Limonady, Wody sodowej, Win musujących, Piwa
 Jedynie które są wewnątrz posrebrzone



Syfony o wielkiej i malej tloczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.

J. HERMAN-LACHAPELLE

J. BOULET & Co. Successeurs, Inżynierowie Mechanicy

RUE BOINOD, 31-33 (Boulevard Ornano 4-6) w PARYŻU.
 SZCZEGÓLWY PROSPEKT PRZYSYLA SIĘ FRANKO.

HEMORRHOIDY

Bezwzględne uśmierzenie bólu i radykalne wyleczenie w przeciągu kilku dni następuje przez używanie **PIGULEK i POMMADY SCORDIUM** Doktora **LEBEL** André, 8, rue d'Enghien, PARIS.
 W Warszawie skład w aptekach.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego (mieszący się w Warszawie Aleksandrowskiej Cytadeli w gmachu pod № 9), podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Lutego (11 Marca) r. b. 1884, o godzinie 12 z rana, odbędzie się w tymże Zarządzie jednorazowa licytacja głośna, z dozwoleniem składania i nadysyłania deklaracji opieczetowanych, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Maja r. 1884 do 1 (13) Stycznia r. 1887 części placu skarbowego, obejmującej 25 łokci polskich kwadratów, położonej przy warsztatach artyleryjskich w Warszawie, na rogu ulic Nalewki i Bieląskiej, dla urządzenia na tym placu altany do sprzedaży napojów gazowych i owoców.

Wadium dające prawo przystąpienia do licytacji oznaczonem jest w ilości **rsr. siedmudziesięciu pięciu**.

Wadium takowe, po skończonej licytacji, uzupełnionem być powinno przez utrzymującego za sobą powyżej wymienioną dzierżawę, w stosunku połowy tej summy, jaką na licytacji za tą dzierżawę płacić się zobowiązał; w razie nie wypełnienia tego warunku, wadium złożone pozostanie własnością skarbu i nowa licytacja się odbędzie na wydzierżawienie rzezonego placu.

Wadium składa się w gotowiznie lub w papierach procentowych, przyjmujących się na kaucję w skarbowych przedsiębiorstwach.

Przystępujący do licytacji głośnej złożyć winien w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniu oznaczonym do licytacji, nie później jak do godziny 12 z rana, stosowną deklarację (opatrzoną sześdziesięcio-kopiejkową marką stempłową), przy załączeniu wadium powyżej wymienionego; w deklaracji takowej oświadczyć należy, iż warunki licytacyjne, są odczytane i we wszystkich szczegółach interesowanemu wiadome.

Życzący zaś przyjąć udział w licytacji za pomocą deklaracji opieczetowanych, obowiązani złożyć takowe lub nadesłać do tegoż Zarządu Inżynierskiego w terminie oznaczonym, załączając wadium pieniężne wynoszące połowę rocznej summy dzierżawnej, jaką w deklaracji zaoferowaną zostanie.

Deklaracja opieczetowana, napisana być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego i na papierze stempłowym takiejże wartości, jak deklaracja dla uczestniczenia w licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji głośnej osobiście lub przez umocowanych, nie mogą jednocześnie składać deklaracji opieczetowanych.

O zatwierdzenie licytacji przedstawionem będzie do decyzji Rady Wojskowo-Okręgowej w Warszawie.

Warunki licytacyjne, dotyczące wydzierżawienia placu w mowie będącego, są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim Warszawskiego Okręgu Wojskowego w dniach biurowych posiedzeń, od godziny 10 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji opieczetowanej.

Do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego Warszawskiego Okręgu Wojskowego

od N. N.

DEKLARACJA.

W skutek uczynionego wezwania do licytacji, odbyć się mającej w dniu 28 Lutego (11 Marca) roku bieżącego, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Maja r. 1884 do 1 (13) Stycznia roku 1887 części placu skarbowego, zawierającej przestrzeń 25 łokci polskich kwadratów, przy warsztatach artyleryjskich w Warszawie, na rogu ulic Nalewki i Bieląskiej położonej, dla urządzenia na tem miejscu altany do sprzedaży napojów gazowych i owoców, mam honor oświadczyć niniejszem, iż pragnę placyk takowy wydzierżawić, stosując się przytem ściśle do zatwierdzonych warunków, odczytanych i w zupełności mnie wiadomych, za opłatą rocznej dzierżawy rs. . . . (tyle to, wyrazami).

Wadium wynoszące połowę summy za powyższą dzierżawę przezemnie zaoferowanej, w ilości rs. . . . (tyle to) załączam przy niniejszem.

W razie niezatwierdzenia dla mnie dzierżawy, wadium złożone upraszam zwrócić za pokwitowaniem (mojem lub takiejto osoby).

(Podpis składającego deklarację).
 (Miejsce zamieszkania).

(Data).

514r

Dla Amatorów Ptaków!



Zawiadamiam Szan. Publiczność, że sprzedaż różnych ptaków, oraz różnych małych psów, przeniesiona na stałe na **Nowolipie 36**, na dole.

Ernest Peschel.

Klacz bułana



lat 3, do sprzedania. Wiadomość: plac Teatralny 8, w Składzie porcelany K. Cybulskiego.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia Mieszkanie

złożone z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, oraz do sprzedania różne **Meble** i naczynia kuchenne. Wiadomość na miejscu Wspólna № 23B, mieszcz. 5, od 10 rano do 4 po południu. 704

Potrzebną jest

Nauczycielka kroju

systemem francuzkim Tiriphoqua, do Zakładu Nauki Rzemiosł

Marji Drużbackiej,
 Marszałkowska № 32 470R

Poszukuje miejsca do prowadzenia gorzelni wykwalifikowany

Gorzelany i Mechanik,

z nową kampanją na 1884/5 rok, posiadający z pierwszorzędnym gorzelni i młynów parowych chlubne rekomendacje; w razie potrzeby może być złożoną kaucją. Zgłosić się można pod literami A. B. W. stacja pocztowa Dąb, gub. Kaliska, poste-restante. 510-R

KARETA

nowa, cztero-osobowa, fabryki Hesse, robiona na obstalunek, bardzo mało używana, pokryta adamaszkiem niebieskim, zdadna do jazdy w mieście i na wsi, do sprzedania za rs. 450, oraz **Faeton** cztero-osobowy, mało jeżdżony za rs. 400. Wiadomość: ulica Hoża № 3, mieszcz. 9. 705

PIES

rasy duńskiej, brudno-stalowy, z obrozą metalową, zaginął d. 2 b. m. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Świętokrzyską № 22, za nagrodą. Nieprawdy posiadacz na drodze sądowej poszukiwanym będzie. 711

WW. Amatorom

pisanej książki do nabożeństwa, lub innego rodzaju wydań, poleca się starzec 77-letni, z charakterem pisma czytelnym, którego próby złożone w kantorze tegoż pisma, gdzie o adres uprasza się pod lit. **P. B.** 504

Zawiadamiam panią 633

Justynę z Leszczyńskich Bajolową

wdowę po Józefie Schmid, zmarłym w Zamocisku 1868 r., aby przybyła do Kielec do odbioru przypadającego na nią spadku.—**R. Schmidt.**

Dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1884 roku w Sądzie Okręgowym Warszawskim w wydziale IV, sprzedanym będzie przez publiczną licytację w drodze działów

Folwark Wrociszew,

w pow. Grójcekim, gub. Warszawskiej położony, obejmujący przestrzeń 166 morgów 146 pretów miary magdeburgskiej czyli morgów 75 pr. 186 miary nowopolskiej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 5937. O szczegółach dotyczących sprzedaży dowiedzieć się można w kancel. M. Bedlińskiego adw. przys. w Warszawie Elektoralna 23 i u Komisarza Sąd. Borkowskiego w Grójcu. 505R

SKRADZIONO

dnia 28 Lutego b. r. w Grójcu, w mieszkaniu Benjamina Müller, następujące **WEKSLA.**

- 1) Na rs. 200 z podpisem J. S. Fruchtgarten, wystawiony na Stanisława Damięckiego, płatny na 7-o Lutego 1884 r.
 - 2) Na rs. 200 z podpisem J. S. Fruchtgarten, wystawiony na Stanisława Damięckiego, płatny dnia 1-go Marca 1884 r.
 - 3) Na 230 rs. z podpisem Karola Konarskiego, z żyro Augusta Woyłowicza, wystawiony na Stan. Damięckiego, płatny d. 1-o Stycznia 1884 roku.
 - 4) Na 200 rs. z podpisem B. Makowski, wystawiony na St. Damięckiego, płatny 1-o Kwietnia 1884 r.
 - 5) Na rs. 160, z podpisem Majera Klopyszka, wystawiony na St. Damięckiego, płatny 7-o Marca 1884 r.
 - 6) Na rs. 200 z podpisem J. Milęcki, żyro Wiktora Saskiego, blanco z wypisaniem wybranego drzewa do gorzelni Borkowo, płatny d. 2-o Stycznia 1884 r.
 - 7) Na 380 rs. z podpisem J. Milęcki, in blanco z prawem zamieszkania w Warszawie, płatny d. 1-go Kwietnia 1884.
- Ostrzega się niniejszem, aby nikt takowych nie nabywał, a w razie dostrzeżenia uprasza się dać znać na Jerozolimską № 18c, mieszkania 13. 707

Sak-palta

meżkie i damskie, farbują się i piorą w całości, bez prucia, w cenie od rubla do trzech, oraz aksamioty, portjery, pokrycia z mebli i wszelkie wełniane i bawełniane materiały. Filja: ulica Bednarska № 15. Fabryka za rogatką Wolską, Żytnia 20, we własnym domu, obok Kalwińskiego Omentarza. 412R

Młody Człowiek

który ukończył wyższy zakład naukowy, pragnie znaleźć posadę kasjera, buchaltera, ekspedytora, albo też u pp. rejentów lub adwokatów, Kantor komisowy Łucyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 6. 487R

W części miasta spieszenie zaludniającej się i posiadającej najlepsze warunki sanitarne, przy ul. Pięknej, obok alei Ujazdowskiej i Szwajcarskiej Dołhy, jest do sprzedania na dogodnych warunkach 579

PLAC

lok. □ 3,841, formy prostokąta, na budowę domu o 11 oknach. Marszałkowska 54, mieszcz. 4, po g.5 po południu.

FOLWARK

pod Warszawą, przy szosie i przystanku dr. żel. Terespolskiej, 3/2 włóki, z lasem sosnowym starym. Budynki nowe, dom obszerny z meblami, dwie nowe wille na letnie mieszkanie z kompletnym urządzeniem i meblami, ogrody, staw, lodownia murowana, kąpiel, inwentarz żywy i martwy—**do sprzedania.** Wiadomość w Kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera. Senatorska № 18.

Osoba wolna,

meżczyzna lub kobieta, posiadająca kapitału rs. 5,000, obok lokacji hipotecznej na majątku położonym na prowincji, może mieć pomieszczenie z życiem i wszelkimi wygodami w domu zamocnym.—Wiadomość u Obróney Sądowego Kietlińskiego, Dzieln. № 11. 655

WYPRZEDAŻ.

Kapelusze damskie i dzieciinne

wysortowane. 477 R

Ubrane od rs. 1.

Filcowe nie ubrane od 30 kop.

Słomkowe „ „ 50 „

E. Loth, Krak.-Przedm. 15.

Długi w Rosji kupuje.

S. Majerski, w Kijowie. 564

Nowe Światło Lampy i Latarnie

do oświetlania Gazorodem v. „ligroina“, z fabryki Huffa w Berlinie, palące się bez knotów i cylindrów, czystym szerokim płomieniem gazowym, sprzedaje wyłącznie kantor **Stanisława Józefa Lawendel,** Nowo-Zielna № 35. 441R

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: **„NIE KASZLAJ“.**

Huste-Nicht

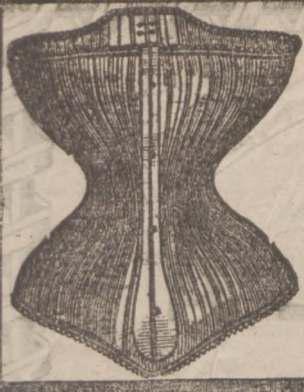


„NIE KASZLAJ“

EKSTRAKT-SŁODOWY i KAR-MELKI L. H. PIETSCH'A & Comp., w Wroclawiu.

Z licznych listów dziękczynnych znany, niewatpłiwy i najlepszy środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniu, chorobom piersi i gardła, zwyecz. katarom aż do zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!** Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny Jego Ks. Mości **Księcia Bismarck'a, Kanclerza Niemiec.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spies-s'a i Syna, plac Teatralny. 16R



Największa Parewa Fabryka
GORSETÓW
Na sezon karnawałowy wielki wybór
Gorsetów Ażurowych.
WILHELM STEINER,
Fabryka: Świętokrzyszka № 24. 376R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę dzwonnicy drewnianej i zabudowań gospodarskich, na nowym cmentarzu Brudnowskim, od sumy anszlagowej rs. 855 kop. 41.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie wadium, w ilości rs. 86 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowę dzwonnicy drewnianej i zabudowań gospodarskich, na nowym cmentarzu Brudnowskim, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy wadium w ilości rs. 86 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

446:

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę parkanu murowanego z bramą żelazną i furtkami na nowym cmentarzu Brudnowskim, od sumy anszlagowej rs. 4709 kop. 80.

Mający zamiar ubiegania się o takową przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 470 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowę parkanu murowanego, z bramą żelazną i furtkami, na nowym cmentarzu Brudnowskim, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy wadium w ilości rs. 470 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

390



SKŁAD WIN
BRACI KEMPNER
WARSZAWIE
polecą zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie
Wina naturalne
które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.
Wina Szampańskie
nieustępujące zagranicznemu, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.
Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:
p. Bartolda, Marszałkowska № 50.
p. Rafalskiego, Czernałkowska № 69
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga
we Włocławku, u p. M. Kochanowicza, Stary-Rynek.
w Zamościu u Diechtera w Hotelu Lwowskim. 2645R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez wtyłki, za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 29 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w składzie przy ulicy Czernałkowskiej № 88, w mieście Warszawie, licytacja na sprzedaż 232 sztuk dębów, w tymże składzie zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające.

397r

VICE-PREZES (podpisał) **A. NAGÓRNY,**
NACZELNIK KANCELARJI (podpisał) **L. MOCZARSKI.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1884 dla Warszawskiej straży ogniowej 24-ch koni, od ceny rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 480 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w r. 1884 dla Warszawskiej straży ogniowej 24 koni, po cenie N. N. rs., N. N. kop. za konia, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy wadium w ilości rs. 480 i na koszt ogłoszenia rs. 40 przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

447r

PASTYLKI GÉRAUDEL

Z CZYSTEJ SMOLY NORWEGSKIEJ
Działające przez wdychanie i wciąganie
Przeciwko
**KATAROM, DYCHAWICY, FLUKSYI, ASTMIE,
OCHRYPNIEIU, CHOROBYM KRTANI etc.**
O wiele lepsze od Kapsulek i Cukierków, które obciążają żołądek nie działając na drogi oddechowe.

Pastyłki Géraudel są
JEDYNE PASTYLKI SMOLOWCOWE

wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych na wystawie powszechnej 1878 r. w Paryżu. Wypróbowane na moją decesję ministerjalnej za przedstawieniem Rady Zdrowia armji.

Znajdują się we wszystkich Aptekach

Każde pudełko zawiera 72 pastylek jak również przepis dla używania takowych

SPRZEDAŻ HURTOWA:

A. GÉRAUDEL,

Pharmacien à SAINT-MENÉHOULD (France). (Należy wymagać Marki fabrycznej wystawionej.)



Podczas powolnego ssania tych Pastylek powietrze którym się oddycha przejmując się wyciewami Smoly i wprowadza je do siedliska cierpienia. Dzięki tej specjalnej własności działania jakoteż ich składowi Pastyłki te zawdzięczają skuteczną własność leczenia wszystkich chorób w których smola bywa zalecaną. Są one niezbędne dla palących tytonie, dla osób nadciągających głos i dla tych których zatrudnienia wymagają ich na skutki kurzu i wyciewów rozdrażniających.

Niezmiernie powodzenie tych PASTYLEK we Francji i Zagranicą świadczy o ich wyższości niezaprzeczonej.

(Należy wymagać Marki fabrycznej wystawionej.)

Składy w Warszawie u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego drogistów.

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,
Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach.

43R

Największy w kraju Skład Zegarów i Zegarków, oraz Magazyn Wyrobów Jubilerskich

ZŁOTYCH, SREBRNYCH I BRYLANTOWYCH,

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

Krakowskie-Przedmieście nr 9, (róg Królewskiej),

polecą nowe transporty nadeszłe z Paryża: Zegary gabinetowe, buduarowe, stołowe i kominkowe, garnitury z kandelabrami (Cuirre polis), styl Ludw. XIV i XV i Renaissance.—Zegary Regulatory ścienne, wagowe, w szafkach, z różnorodnego drzewa, od skromnych do bardzo ozdobnych, (mechanizmy najwyższych gatunków) i wypróbowanej dobroci.

Wielki wybór zegarów podróży i budzików, francuzkich fabryk różnorodnej formy i ceny. 402r

Gwarancja 2-letnia.—Ceny najniższe.



Z powodu wyprowadzki jest do odstąpienia MIESZKANIE,

składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, dwóch pasaży, wygodki, z wodociągami i zlewem, z dwoma wejściami, mające 6 okien przy Krakowskim-Przedmieściu, wprost Saskiego placu pod № 36, a mieszkała 19, od pierwszego Kwietnia r. b.; cała lokalność tania, oraz jest do sprzedania w temże mieszkaniu:

3 duże Obrazy olejne w ramach złotych i Lampa wisząca brązowa salonowa, elegancka, za przystępną cenę.

674

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone, jak w ogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą
CREME SIMON.
Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.
Simon, 36 Rue de Provence w Paryżu.
W Warszawie, dostać można u wszystkich fryzjerów i we wszystkich perfumeryach.

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM JULJANA PENKALA

SENATORSKA Nr 4,

dnia **10 MARCA** t. j.: w **Poniedziałek**,

ROZPOCZNIE SIĘ

WYPRZEDAŻ

Wysortowanych Towarów Bławatnych.

WYPRZEDAWANE BĘDĄ: Jedwabie gładkie i w desenie, jak: Moire antique, Damasse i inne, Wełny, Kretony, Satinette, Zephir, oraz znaczna ilość Resztek, po cenach bardzo niskich.

W Magazynie Mód na pierwszym piętrze.

WYPRZEDAŻ KONFEKCJI.

506F



Najlepsza NAFTA KAUKAZKA

WYTWORU TOWARZYSTWA

BRACI NOBEL

w sklepach oznaczonych Herbem Państwa,

1. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej nr 28,
2. Długa nr 16 (wprost cerkwi).
3. Elektoralna nr 28 (między Solną i Białą).
4. Bednarska nr 25 (na rogu Krakowskiego-Przedmieścia).
5. Nalewki nr 35 (między Gęsią i Muranowem).
6. Nowy-Świat nr 7 (naprzeciw Straży Ogniowej).

Cena 40 kop. garniec.

JEDENASTY jako rabat BEZPŁATNIE.

Nafta w beczkach 9-cio, 4-ro i 2-pudowych, po możliwie niskim cenach. Odwózka w obrębie miasta bezpłatna.

Tamże sprzedaż wszelkich lamp ze specjalnymi palnikami, zastosowanymi do nafty kaukazkiej.

670

OLIWA NICEJSKA, Octy stolowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach w

Składach Materiałów Aptecznych

2916R

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 | i ulica Marszałkowska № 52,
obok kościoła PP. Kanoniczek | pomiędzy Świętokrzyską i Rysią,

Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

D-ra LINK'A EKSTRAKT SŁODOWY

(MALZEXTRACT)

wyrabiany przez M. Koch et C. w Stutgardzie.

Jedyna fabryka prawdziwego ekstraktu słodowego D-ra Link'a ponownie nagrodzona na ostatniej wystawie przemysłowo-rolniczej Wirttembergkiej.

Ekstrakt słodowy z chmielem—Ekstrakt słodowy z żelazem, zawiera w 1 łyżce stolowej 0,12 gramma ferri-pyrophosphorici i amonii citrici—**Ekstrakt słodowy z wapnem** podług przepisu D-ra P. Reich'a, zawiera w jednej łyżce stolowej 0,3 gramma calcarii hypophosphorosa, w kataras płuc, skrofutach, chorobie angielskiej, blednicy etc. zalecany.—**Ekstrakt słodowy z chiną**, zawierający w jednej łyżce stolowej 0,3 gramma chinini hydrochlorici.

Dr Arthur Hill Hassal, lekarz królewskiego narodowego domu zdrowia dla suchotników, autor dzieła o pokarmach i ich zafałszowaniach, analizą wykazuje 35% dekstryny, 36% cukru, 23% wody; jako preparat czysty i bardzo starannie wykonany, może być środkiem ten z pomysłnym skutkiem zalecany.

Dostać można w Warszawie w Aptece H. Kucharzewskiego, ul. Senatorska № 11, oraz w aptekach: D-ra Heiaricha, W. Karpińskiego i w Składzie Apt. Mrozowskiego.

653

Do sprzedania

w Grodzisku,
Młyn wodny z 2 wiekami gruntu, duży Ogród z zabudowaniami gospodarskimi i 20 morgami gruntu, Willa murowana z ogrodem i Plac na fabrykę, naprzeciwko stacji. Wiadomość Chmielna № 9, u właścicielki domu. 506

Korzystny Interes.

Do sprzedania Willa na letnie pomieszkanie, położona przy stacji Otwock, dr. Nadwiślańskiej i 90 morgów ziemi, podzielonej na 45 placów, odpowiednich na pobudowanie letnich mieszkań, za cenę bardzo niską. Bliższej wiadomości udzieli Zawiadowca st. Otwock.

Handel Win i Towarów Kolonialnych

z maszynami do cukru i towarami, jest do sprzedania; targu miesięcznie przeszło 2,000 rs. Komorne tanie, w okolicy nie ma podobnego handlu.—Adres: w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. 440R

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba, która w tych dniach otrzymała patent z ukończenia wyższego kursu nauk, pragnie udzielać lekcji na pensjach, lub na stałe. Bliższych informacji zasięgnąć można: ulica Krochmalna nr 31a, mieszkania 8. 493

Uczeń klasy VI-ej filolog, poszukuje korepetycji, lub jakiegokolwiek zajęcia w godzinach, po południowych. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. B. 482

Nauczycielka z patentem udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcji. Wspólna 21, mieszka 19. 3068

Żona Niemka znająca język polski, potrzebna jest. Zostać można od godz. 11 do 1. Elekoralna № 4, mieszkania 4. 3127

Nauczycielka paryżanka, ma kilka godzin wolnych, udziela na mieście i u siebie zbiorowe lekcje, za bardzo niską cenę. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 5. 2756

Nauczycielka z patentem, poszukuje miejsca do początkujących dzieci, w Warszawie, lub na wyjazd. Adres: Nowy-Swiat 19, mieszkania 9. 3115

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z niemieckim, młoda, nowo-przybyła z Paryża, szuka posady. 3209

Smiejarka młoda z patentem, poszukuje smiejarki do dzieci od 7 lat, w Warszawie. Ulica Śliska № 5, mieszka 6. 3253

Zadana jest nauczycielka na demi-plac, posiadająca gruntownie muzykę wyższą, język francuzki i nauki klasyczne do dawania korepetycji. Ulica Freta № 12, mieszkania 9. 3260

Francuzka nie wiekowa, może mieć pokój, na przyneypalnej ulicy, z całodziennym utrzymaniem, za dwie godziny konwersacji i muzyki. Adresy składać w kiosku, obok Kopernika lit. Ż. L. 3269

Muzyki wyższej i początków udziela na własnym fortepianie i na mieście osoba, która ukończyła konserwatorium. Wiadomość: Bracka 5, mieszka 5. 3220

Francuzka potrzebna jest, na demi-plac. Krakowskie-Przedmieście 63, m. 6. 323)

Lekcji języka niemieckiego, z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją, udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godziny 10-ej do 1-ej, Żelna 7a, mieszkania 8. 3176

Francuzka z Paryża, ma 2-e godziny wolne do konwersacji w mieście. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. M. S.

Posady i prace.

Panny uzdolnione w robocie stanioków i w gustownym upinaniu spódnic, potrzebne są zaraz do pracowni sukien i okryć damskich Anny; ul. Dzielna № 7 lit. B, w domu gdzie są pokoju. 517

Potrzebne są panny do sukien. Przejazd № 2, u M. Ciszewskiej. 2612

Osoba znająca interes handlowy, a także język polski, ruski i niemiecki poszukuje posady kasjera, zarządzającego domem, magazyniera i t. p. Może złożyć kaucję. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. S. 100. 2923

Poszukuję zajęcia na godziny wieczorne, do prowadzenia ksiąg handlowych, podwójną fabryczną buchalterją, oraz sporządzania rocznych bilansów. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. E. K.

Kawaler, który samodzielnie zarządzał większymi dobrami w Poznańskim i w Królestwie, poszukuje posady zaraz lub później. Wiadomość: Wspólna 34, Wolska.

Praktycznie i teoretycznie napisana książka:

Pszczoła i jej życie

i główne prawidła rozumowego hodowania pszczoł, z dodatkiem: „Rozmaite sposoby sztucznego rozmnażania pszczoł,“ przez **Baltazara Grabowskiego**. Sprzedaje się we wszystkich głównych księgarniach warszawskich oraz w Suwałkach w księgarni Traut-solda i u wydawcy. Dwie części po niższej cenie z rs. 1.20 na 75 kop. 577

Obok Saskiego Hotelu Nr 426, Krakowskie-Przedmieście,

do wynajęcia każdego czasu na Interes przemysłowy, Biuro, Magazyn krawiecki, Mag. Strojów, Magazyn Obuwia i inne:

4 pokoje, gabinet i pasaż

na 1-m piętrze,—także:

Dwa pokoje i kuchnia od frontu, dwa pokoje i kuchnia od Koziej ulicy, na 2-m piętrze. — Wiadomość w Bazarze dla dzieci, Niecała Nr 12a. 663

Mieszkanie

z meblami lub bez, przy ulicy Nowogrodzkiej № 21a, od 1-go Kwietnia r. b. do 1-go Lipca r. b. do wynajęcia, złożone z trzech pokoi i kuchni.—Wiadomość u stróża lub u właściciela. 656



Osoba posiadająca własną maszynę, umiejącą dobrze szyć białinę i krawieczyznę, życzy sobie dostać zajęcie w domu prywatnym na dzień, za umiarkowane wynagrodzenie. Ulica Golebia № 10, w mieszkaniu pp. Ludkiewicz. Tamże jest do umieszczenia dziewczynka lat 11, do sklepu na naukę.

Kupno i sprzedaż

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tania, z 6-n pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Żelna 4, mieszka 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 3128

Kredensy dębowe i biblioteka z filarami ozdobna, szafy orzechowe rozbitane, stoły jadalne, samowarnik, szafka nożna i umywalka do sprzedania, u stolarza Narembkiego. Piękna № 8, w podwórzu. 3184

Portepiany Kralla i Sejdlera palisandrowy, belgijski, drugi krótki czarny, trzeci Maleckiego krótki do sprzedania. Nowy-Swiat 68. Strojzenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 3183

Meble bardzo gustowne, garnitury ozdobne, szafy rozbitane, kredens, stół jadalny, szeslong, biurko, łóżka, umywalka, tualeta, lustra w ramach złotych, trzema, lampy, dywany i firanki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 3170

Meble do sprzedania: garnitur szofejzowy Atlasem kryty, krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslong buduarowy damski jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra czarne, tualeta, szafy, para łóżek, kredens i stół dębowy z bogatą rzeźbą, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże. 3207

Portepian o 7 oktawach, Hoffera, z blatem, do sprzedania za rs. 225. Długa № 5, mieszkania 22. 3204

Harmonia paryżka za rs. 80, pozostawiona do sprzedania u organisty. Miodowa 5; tamże fortepiany Kralla i Hoffera bardzo tania. 3056

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Soec № 46, mieszkania 3. 3030

Do sprzedania pies dog, piękny, mający 1 1/2 roku. Leszno 36, mieszkania 3. 3029

Fortepiany kupuje używane, płacę dobrze. Marszałkowska 48, w magazynie mebli.

Kredensy dębowe i orzechowe, z marmurowym blatem, szafki do białiny orzechowe, są do sprzedania w zakładzie stolarskim. Krochmalna № 20. 2580

Dywany wesołone od rs. 2 do 200, chustki angorskie i jedwabne, oraz koronki rosyjskie, sprzedają się bardzo tania. Ulica Świętokrzyska № 29, prawa oficyna, 1-sze piętro. 443

Maszyna do szycia, oraz zegar kamienny z Hypokratesem do sprzedania. Wspólna № 3, z bramy na lewo. 496

Maszyna szewcka Mansfelda, cylindrowa, prawie nowa, do sprzedania. Kacza № 6, u rzadcy. 3092

Meble czarne z salonu, garnitur orzechowy i meble z 5 pokoi, tania do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 3039

Meble do sprzedania tania, garnitur mahoniowy używany. Wiadomość: Oboźna № 4, mieszkania 6. 3057

Urządzenie sklepikowe do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 15. 3023

Krzesła dębowe, rzeźbione, wysokie, tania się sprzedają u stolarza. Nowolipki № 38, dom p. Wodzyńskiego. — Tamże potrzebni czeladnicy krzeslarzy. 3042

Huta szklanna.

Niniejszem uprasza się pp. **Hutników**, wyrabiających szuby zwyczajne, tak zwane **Rossajdy i Calówki**, w dobrym gatunku, o nadesłanie swych ofert, a to w celu bliższego porozumienia się o dostawę takowych mniej więcej skrzyń 300, franko Warszawa, pod adresem: ulica Podwal № 7 w Warszawie, skład szkła porcelany i fajansu. 406R

Alexy Baytel.

Tymczasowy Syndyk upadłości Ignacego Ławickiego.

Na zasadzie art. 492 K. H. zawiadamia, iż w d. 27 Lutego (10 Marca) 1884 i następujących dni, wyjąwszy świętecznych i galowych, poczynając od godziny 9-ej zrana, w domu № 1549/64e a/III, b/IV w Warszawie przy ulicy Chmielnej, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację: maszyn i narzędzi rolniczych, różnych ich części składowych, desek, bali, wozów, żelaza i t. p. przedmiotów za gotówkę. Warszawa d. 17 (29) Lutego 1884. **Józef Karpiński adw. przys.** 473R

Do sprzedania sofa perska takta z materacem, poduszkami i futkami. Marjensztadt № 1B, mieszka 7. Widzieć można od 12-ej do 4-ej. 3062

Lawki szkolne i tablice do zbycia. Wiadomość: Nowy-Swiat № 4, w razurze. 2628

Urządzenie sklepowe z szafkami wystawowymi, do sprzedania. Nowy-Swiat 40. Wrotnowska. 2973

100 kapeluszy żałobnych od rubli 4-eh z woalami, do najwykwintniejszych.

30 sukien żałobnych dla dam i pańienek. Suknie żałobne z powierzchniowych materiałów wykonywane punktualnie w 24 godz.

Posmiertelne suknie bogate atlasowe i kaszmirowe, oraz kapy i czepki, poleca magazyn Fijałkowskich, ul. Senatorska 18, wprost kościoła, na parterze. Magazyna w święta otwarty. 218

Do sprzedania kilkadziesiąt sztuk akacji i kasztanów w Mokotowie u p. Witkowskiego. Wiadomość u rzadcy Kielmana. 3010

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tania, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509

Portepian Kralla i Sejdlera, meble czarne salonowe, aksamitne; lustra wielkie, krzesła, stoliki fantazyjne, kredens, stół, na 36 osób, krzesła, szafa dębową, łóżka rzeźbione, tualeta, umywalka, szafka do bielizny, biurko czarne, garnitur orzechowy niebieski, biuro mezbkie, dwa fotela gabinetowe, pulpit ozdobny do skrzypce, taborset szrubowy, fontanna, kwiaty, słupy czarne, kandelabry, żyrandol, świeczniki, lampy, firanki, obrazy, dywany etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 2962

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszka 41. 3013

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki, Żelna 10, stróż wskaże. 3071

Pół-garniturek aksamitny, w dobrym stanie i różne drobne rzeczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Swiat № 18, wiadomość u lokaja Wojciecha. 3191

Do sprzedania: szafy i łóżka orzechowe, z filarami i bez takowych u stolarza. Sienna, za Żelazną pierwszy dom № 6. 3237

Pod № 20 Chmielna, mieszkania 2, są do sprzedania meble mahoniowe, rypsem kryte i obrazy olejne, starej szkoły. 3240

Szafa do sukien, wielka jesionowa, do sprzedania za rs. 25, (cena ostatnia). Żurawia 9, mieszkania 19. 3250

Koń gniady, rasowy, lat 3 i bryczka na kresorach, zupełnie nowa, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Krochmalna № 24/995, stróż wskaże. 516

Wyprzedaż bielizny, oraz garderoby mezbkiej i damskiej, nowej i mało używanej, za niską, przystępną cenę. Ulica Miodowa № 6, u rzadcy. 2263

Kaczkowski Zygmunt, dzieła kompletne, XI dużych tomów sprzedaje po cenie niższej, za rubli 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50 księgarnia antykarska B. Bolcewicz. Saski Plac № 5, róg Królewskiej.

Do sprzedania: para luster w ramach złotych z rs. 550, fortepian Kralla za 550, kredens orzechowy za 350, lampy wiszące kryształowe o 3 płomieniach, na gaz i naftę po 120 rs. — Tamże do wynajęcia od Kwietnia 5 świeżo tapetowanych pokoi z kuchnią, z powodu wyjazdu. Nowolipki 32, mieszkania 4. 515

Jest do sprzedania kapusta kwaszona, w dobrym gatunku. Wiadomość: ul. Niecała 11, w podwórzu. 3255

Tanio do sprzedania łóżko orzechowe, medaljonowe, z materacem sprężynowym. Stare-Miasto, № 16. m. 3. 3246

Można nabyć b. tanio maszynę nową Singera, stały żaluzjowy orzechowy i lustro duże w złotych ramach. Wiadomość w kiosku naprzeciwko starej poczty. 3252

Maszyna drukarska pospieszna do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w drukarni J. Coffy, Senatorska 27. 512

Pianino zagranicznej renomowanej fabryki, zupełnie nowe, do sprzedania za b. przystępną cenę, przy ulicy Pawiej № 9, u Goldsoba. 3221

Sprzedają się skrzypce bardzo stare; cena rs. 100. Widok № 8, m. 7. 3232

Stolarza, ulica Solna № 4, do sprzedania stoły jadalne dębowe, szafy do bielizny, łóżka orzechowe, kasty drukarskie małe mogą być użyte do numizmatów. 3225

Do sprzedania: koronki point de venise, bardzo piękne i koronki brukselskie, 2 łóżka i toalety, mahoniowe, bogato rzeźbione, suknia strojna zupełnie nowa, brązowa materia wielor przybrana, dolman wiosenny z pięknego materiału jedwabnego, dywanik turecki, serwetka na stół, zegarek złoty bardzo piękny, zegarek srebrny dobry. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszkania 11. 3259

Interesa handl. i majątk.

Klep do odstąpienia z pokojem, norymbersko-galanteryjny, materiały piśmienne, dystrybucja i zabawki, przy ulicy przynajmniej, z towarem, ładnie urządzone. Wiadomość w katorze loterii W. Godzińskiej, Nowy-Swiat № 21. 2374

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedzi i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Swiat 42.

Dom z placem frontowym do sprzedania, przy ulicy Siennej № 4A, między Twardą a Żelazną. Wiadomość w magazynie obuwia, ulica Hr. Berga № 11. 3189

Klep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 13. 2992

Magle wiedeńskie nowe są do sprzedania z powodu zmiany interesów. Gęsia № 10.

Wotrzebuje współnika do powiększenia zakładu mechanicznego wszelkich robót korzystnych. Wiadomość: ulica Królewska 11, u ślusarza. 3109

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Siłska róg Komitetowej № 34. 3121

Klep wiktualów jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ulica Pańska № 51. 3123

Wspólnik lub współniczka z kapitałem rs. 300, albo sklepowa z kawałka rs. 100, potrzebni do interesu mydlarskiego. Wiadomość w kiosku róg Alci Jerolimskiej i Marszałkowskiej. 3133

Magle do sprzedania i do wyprowadzenia. Ulica Browarna № 22. 3106

Klep do odstąpienia z towarem, mianowicie: farby olejne, lakiery, zaputki, atrament, szawaki i perfumeryja i t. d., może być odstąpiony bez towaru, tylko urządzenie, albo też same urządzenie. Sklep położony w b. ruchliwym miejscu, bo w narożnym domu ulicy Nowego-Swiatu. Wiadomość w sklepie Romana, Nowy-Swiat, róg Wareckiej № 51. 3116

Klep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 2878

Sklep wiktualów do sprzedania i dystrybucja. Wileza № 20. 2868

Klep z towarem białym i norymberszczyzną, mieszkanie i piwnica obszerna, przy jednej z pierwszorzędnych ulic egzystujący od lat 26-u, może być i na inne artykuły użyty, jest do sprzedania z powodu wjazdu. Wiadomość: ulica Bielańska № 4, w magazynie W. Biedrzyckiej. 3015

Na majątek ziemski położony w guberni Piotrkowskiej, w szacunku hipotecznym 80,000 rs., potrzebną jest suma 23,000 do 30,000 rs. do umieszczenia bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowym. Bliższych informacji udzieli rejent W. Zółtowski przy ul. Miodowej. 3061

Klep wiktualów z dystrybucją i materiałami piśmieniemi jest do odstąpienia egzystujący od lat kilkunastu z powodu słabości, mieszkanie tanie obszerne. Tamże można urządzić kawę. Kruca № 19. 483

Dom murowany dwu-piętrowy, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Dzielna № 20, u właścicieli. 488

Rs. 10,000 potrzebne są zaraz na 1-szy i 2-ty lokiel w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadom.: ulica Ostrowska № 9, m. 35.

Polwark do sprzedania 62 morg, 6 lasu, 4 łaki, reszta pole orne. Bliższa wiadomość na ulicy Długiej № 16, u Antoniego Prymasa w warsztacie stelmachskim. 2606

Plac przy ulicy Hożej, blisko Marszałkowskiej, 4 łaki, reszta pole orne, oraz dom z ogrodem, gruntem i pasieką, po inż. Bentkowski, w Siedlech gubernjalnych, do sprzedania. Leszno № 28, u rzadcy. 2137

Placa. Sprzedaż licytacyjna od kop. 48 za 1 lokiel. Wiadomość: Żurawia 3, m. 16, od godziny 2-giej. 2195

Do interesu nie wymagającego specjalności, a przynoszącego przy rocznym obrocie przeszło 100 procent od włożonego kapitału, potrzebną jest do spółki osoba z kapitałem 500 do 1,000 rs. Adresy skiadac w kantorze Kurjera dla „Rogor.“ 2939

Dystrybucja od lat 14, egzystująca, z całym komfortem i mieszkaniem do odstąpienia. Bednarska № 11, w dystrybucji.

Ogród z oranżerją, trephauzem, pokojem na mieszkanie lub mleczarnię, inspe tami, altanami i werandą, przy głównej alei spacerowej wśród miasta, w Piotrkowie, do wdzierżawienia zaraz na lat kilka. Warunki przystępne. Wiadomość w redakcji miejscowego pisma „Tydzień.“ 2271

Do sprzedania tanio, interes przemysłowy, nie wymagający specjalnych wiadomości, prowadzić może i kobieta, bardzo korzystny, dający netto około 3,000 rs. rocznie. Wiadomość: sklep galanteryjny, Marszałkowska 34. 421

Magle w dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 29. 3276

Jest do sprzedania w każdym czasie barwiarz, w dobrym miejscu. Wiadomość w sklepie wiktualów, pod № 21 nowym, ulica Dzielna. 3241

Sklep wiktualów do odstąpienia. Ulica Chmielna № 39. 3258

Kierniewice. Posesja z ogrodem nad rzeką, położenie śliczne, miejsce zdadne na wille, fabrykę, kąpiel, lub letnie mieszkanie. Wiadomość: Złota № 2B, mieszka. 15, od 3-ej do 5-ej. 2229

Do sprzedania z powodu otrzymania posiadłości sklep wiktualów, egzystujący od lat kilku, na bardzo przystępnych warunkach. Tamca № 30. 3238

araz do odstąpienia sklep spożywczy. Ul. Leszno № 45. 3270

Klep dystrybucyjno - spożywczy do sprzedania zaraz. Świętokrzyska № 13. 509

Zakład fotograficzny do sprzedania w jednym z miast gubernjalnych, bardzo korzystny. Wiadomość: Piękna 1D, m. 12. 3236

Jest do pożyczania na pewny % hipoteki Jokolo czterech tysięcy rs. (4,000 rs.) Bliższa wiadomość: Praga, ulica Olszowa № 418, mieszkania 4, od godziny 4-6 po południu.

Do sprzedania sklep z materiałami piśmieniemi, rysunkowemi i galanterją, w dobrym miejscu, od lat kilku egzystujący. Wiadomość: Świętokrzyska 18, m. 13. 3219

Klep wiktualów jest do sprzedania w każdym czasie. Krochmalna № 43. 511

Potrzebna jest suma od 7,000 do 9,000 rs. na majątek ziemski zaraz po Towarzystwie Kredytowym, majątek położony o 1 1/2 wiorsty od Ciechocinka, nad samą granicą Pruska, w gub. Plockiej. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 14, mieszka. 6, u właściciela majątku, pomiędzy godz. 3 a 6 po połud.

lokale.

Lokale do wynajęcia od rs. 4-8 na miesiąc, sklepy, stajnie i wozownie, każdego czasu. Kacza № 6. 3091

Za 45 rs. 2 obszerne pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Marca do 1 Lipca; 33 ruble taniej od ceny kontraktowej na czterech miesiącach. Hoża № 3, mieszka. 17. 3088

Jest do wynajęcia w każdym czasie lokal, przydatny na restaurację lub mleczarnię, złożony z dwóch sal z alkową, kuchnią i ogrodem z kilkoma altanami. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 49, u budowniczego Loewe.

Za rs. 15 miesięcznie pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem dla osoby przyzwyczajonej. Sienna № 4 lit. E, mieszka. 23. 3007

Pokój z osobnym wejściem, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 4, mieszka. 17. 494

Do odnajęcia suche, ciepłe, 4 pokoje, kuchnia z wszelkimi wygodami. Wileza 11.

ładny pokój umeblowany, z samow., usługą b. tanio, przy osobie bezdzietnej, dla panów lub pani. Chłodna 8, m. 16. 3131

ła dorożkarza stajnie i wozownie z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Miedziana № 12. przy targu. 2591

Klep, stajnie, wozownie, lokal frontowy od 1 Lipca. Wiadomość: Nowy-Swiat № 39, mieszkania 24. 3037

Mieszkanie z 5 pokoi z przynależnościami, na 2-m piętrze w oficynie, z powodu zmiany stosunków jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia. Krakowskie - Przedmieście № 7, dom hr. Krasinski, mieszka. № 35. 2930

Kilka drobnych lokali, po jednej i dwie izby z kuchenkami, po 7-12 rs. miesięcznie, jest jeszcze do wynajęcia zaraz lub od kwartału. Ul. Marjensztadt № 2, przy wale. Tamże dwa pokoje kawalerskie i wielka sala z kuchnią na warsztat. 2931

apariamenta z 7-u lub 10-u pokoi do wynajęcia, od 8 Kwietnia lub 1 Lipca r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Swiatu.

Pokój umeblowany. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mieszka. 7. 3257

Jest zaraz do wynajęcia pokój. Włodzimierska № 3, mieszka. № 2. 3265

Klep do odstąpienia z urządzeniem, komorne nie drogie. Wiadomość u fryzjera Przędemskiego. Marszałkowska № 58. 3266

Pokój z wspólnym przedpokojem, każdą godzinę do wynajęcia. Pańska 25, wprost Marjańskiej, 2-e piętro, mieszka 7. 513

lokarnia z wszelkimi przyborami, o trzech ogniskach, oświetlona gazem, ze studnią w sieni, mieszkaniem, składami na węgle, mąkę i drzewo, ze stajnią i wozownią, jest do wdzierżawienia od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość u rzadcy domu, Rybaki 6. 3245

Pokój jest do wynajęcia z opałem, usługą, z meblami i bez, można mieć całe utrzymanie. Żurawia № 7, mieszka. 1. 3234

Do wynajęcia salon z balkonem na 1-m piętrze, z osobnym wejściem, z meblami lub bez. Ulica Twarda № 34, m. 4. 3231

Pokój duży jest do wynajęcia przy ulicy Kruczej № 6, mieszka. 5, dla kobiety. 3224

Dopisania rozmaite.

Skarpетки, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, przyjmuje wszelką bieliznę tak męską jako i damską, do prania i prasowania, po cenach jaknajniższych, oraz wyucza przeszlicznego prasowania i posiada do sprzedania gładzi Oliwiera do bielizny, odstępując handlowym znaczny rabat. 2486

Opakowanie mebli, luster, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 8, mieszkania 25. 2623

Przyjmują się pończochy i nadrobki do roboty, za bardzo przystępną cenę. Mokotowska 14, mieszka. 8. 3049

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania 23. 3074

Lombardowe kwity, złoto, srebro kupuje. Nowolipki 26, oficyna, 2-e piętro, mieszkania 16. 487

Fabryka kufrow, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Solna № 15, mieszkania 7. 3273

Obiady prywatne.—Tamże pokój kawalerski za rs. 6 miesięcznie. Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 3261

Przyjmują się bielizna do prania. Wspólna № 16, Sawicka. 3233

Akuszerki są pokoje dla osób przyjezdnych i tutejszych, potrzebujących jej pomocy, z umieszczeniem dziecka, od rs. 10. Ulica Bracka № 6. 510

Akuszerki B. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości. Włodzimierska № 3. 3264

Akuszerka M. B., przyjmuje na słabość od rs. 10 z umieszczeniem dziecka, sekret zapewniam. Ul. Hoża № 12 lit. A. 3051

Akuszerka A. J., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżające na kuracje. Nowy-Swiat № 56. 3043

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrekcji w osobnych pokojach od rs. 15 z umieszczeniem dziecka; właściwa opieka zapewnia się. 2740

amki wiejskie i miejskie, ze świątym i starszym pokarmem u akuszerki. Ulica Biała № 1. 3063

amki wiejskie u akuszerki. Ulica Pańska № 19. 3059

amki młode, ze świeżym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 3271

amka, mężatka młoda, bruneta, z sześciomiesięcznym, obfitym pokarmem u akuszerki. Żurawia 1. 3274

amka wiejska jest u akuszerki. Ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej, m. 7. 3272

Kobieta ze świeżym pokarmem życzy so- stwa. Ulica Wronia № domu 4, mieszka. 36, 2-e piętro. 3223

Za zwrotem kosztów ogłoszenia, odebrać można za udowodnieniem psa białego portera, z żołtymi latami, w fabryce mebli glin- tych, przy ulicy Gęskiej № 14. 3120

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.
Bukaty B., dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 19.
Karpinski, Elekoralna 35, wina lecznicze, gaimanin, parowa fabryka wód mineralnych.
ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
Czornelewski, Mazowiecka 11 malarnia porcel.
BLAWATNE TOWARY.
Jarzebski L., Nowy-Swiat 57. Towary tania.
Kosenberg Zabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.
BRON I PATRONY.
Eckert K. & J., fabr. iskład hurt. (mącznyrab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
C U K I E R N I E.
Kwieciński E., Leszno 28. wars. fabr. czekolady.
C Z Y T E L N I E.
Kulikowska Kasylda, Elekoralna 7.
DYWANÓW (składy).
P. Gielżyński, Marszałk. 65 (Skład w podw.)
G I L Z Y (fabryki).
Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.
G O R S E T Y (fabryki).
Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk, trykotarzy i tiurmir. Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.
J U B I L E R Z Y.
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Zeliskowski A., Miodowa 2.
K A P E L U S Z E (fabryki).
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtanie i najlepsze kapelusze krajowe.
K A S Y O G N I O T R W A L E.
F. Wertheim & Co. Skład Nowozieleńca 42.
K S I E G A R N I E I S K Ł A D Y N U T.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.
Sennwald Gustaw, Miodowa 4.
E S I E G I H A N D L O W E (fabryki).
Bock A. & Csernak F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Zabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1823 r.
L A K I E R Y I F A R B Y O L E J N E (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elekoralna 33

M A S Z Y N Y I O D L E W Y (fabryki).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, zakłady mechaniczne. Kotłarnia miedzi i żelaza. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.
M E B L E (magazyny).
Frankin Scia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, ma- li ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Fiechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placa Zielonego, meble nowe i używane, dekoracja.
Rabong K., N-Swiat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845- Zależski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.
M U S Z T A R D A (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
O B U W I E D A M S K I E (fabryki).
Elechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.
O G L O S Z E N I A D O D Z I E N N I K Ó W.
Rajchman i Frendler, Senatorska 13

O P T Y C Y.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 1.
P I Ó R A S T R U S I E (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.
P Ł Ó T N A I B I E L I Z N A (magazyny).
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.
P O Ń C Z O S N I C Z E W Y R O B Y (fabryki)
Haehnle Gustaw, Świętokrzyska 14.
P O Ś C I E L G O T O W A.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.
S Z K Ł O. P O R C E L A N A. F A J A N A.
Chwastkiowicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rybarska 2, róg Senatorska.
Z A P A L K I.
Kozłowski T., Główny skład zapalok krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 23.
Z E G A R M I S T R Z E.
Gołombowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Z N A K I M E T A L O W E I P I S A N E (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapolski.—Wydawca Gustaw Gedeherne

Дозволено Цензурою.—Варшава 22 Февраля (5 Марта) 1884 г.